



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 10/październik 2021



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
34 § 3 k.k.	4
43 § 1 k.k.	4
60 § 3 k.k.	4
64 § 2 k.k.	5
72 § 1 pkt 3 k.k.	6
180a k.k.	6
263 § 1 k.k.	7
105 § 1 k.p.k.	7
167 k.p.k.	7
387 § 1 k.p.k.	8
438 pkt 2 k.p.k.	8
457 § 1 k.p.k.	8
502 § 1 k.p.k.	9
518 k.p.k.	9
523 § 1 k.p.k.	9
93 § 1 k.p.w.	10

Sądy Apelacyjne

46 § 1 k.k.	11
46 § 2 k.k.	11
148 § 1 k.k.	11
165 § 1 k.k.	12
177 § 1 k.k.	14
271 § 3 k.k.	14
431a § 1 i 2 k.k.w.	14
153 § 1 k.k.w.	15
185c § 1a k.p.k.	15
258 § 2 k.p.k.	15

293 § 3 k.p.k.	16
424 § 1 k.p.k.	17
434 § 1 k.p.k.	17
540 § 1 k.p.k.	18
540b § 1 k.p.k.	19
569 § 1 k.p.k.	20
618f § 1 k.p.k.	21
632 pkt 2 k.p.k.	21

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

598 ¹⁶ § 3 k.p.c.	22
948 § 1 k.c.	26
18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.)	30

Prawo administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.)	40
--	----

Trybunał Konstytucyjny

117 § 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm.)	54
---	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 34 § 3 k.k.

Zgodnie z art. 34 § 3 k.k. wymierzając karę ograniczenia wolności, sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. lub obowiązki, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k. Obowiązki, o których mowa w tym przepisie, to: 2) przeproszenie pokrzywdzonego, 3) wykonywanie ciężącego na skazanym obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby, 4) wykonywanie pracy zarobkowej, nauka lub przygotowanie się do zawodu, 5) powstrzymanie się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, 6) poddanie się terapii uzależnień, 6a) poddanie się terapii, w szczególności psychoterapii lub psychoedukacji, 6b) uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, 7) powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, 7a) powstrzymanie się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób. Z treści przepisu art. 34 § 3 k.k. jednoznacznie wynika więc, że obowiązki z art. 72 § 1 k.k. można orzec tylko w przypadku wymierzenia skazanemu kary ograniczenia wolności.

Wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2021 r., sygn. II KK 212/21.

2

Art. 43 § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z treścią jednoznacznego w swym brzmieniu i wymowie przepisu art. 43 § 1 k.k. środek karny zakazu prowadzenia pojazdów orzeka się w latach. Wymiar tego zakazu musi być zatem określony pełną liczbą lat i nie jest możliwe orzeczenie go w miesiącach lub latach i miesiącach. Przypomnieć trzeba, że tam, gdzie ustawodawca przewiduje stopniowanie wymiaru kary lub środka karnego w miesiącach, wyraźnie to wskazuje (np. art. 37 k.k. i art. 41b § 9 k.k.).

Wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., sygn. IV KK 105/21.

3

Art. 60 § 3 k.k.

Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi

osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Wiadomo także, że tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie prawniczym, prezentowane są rozbieżne interpretacje użytego w tym przepisie zwrotu „ujawni”. Pierwsza z nich, uwzględniając wyłącznie jego element obiektywny, rozumie ujawnienie jako obejmujące przekazanie przez sprawcę organom ścigania informacji, o których w omawianym przepisie mowa, dotąd im nieznanymi. Druga zaś rozumie je jako zawierające także nakaz uwzględniania subiektywnego przekonania sprawcy, że organy ścigania nie dysponują jeszcze informacjami, które zamierza on im przekazać. Nie ma potrzeby w tym miejscu prezentowania argumentacji przytaczanej dla uzasadnienia każdej z przedstawionych wyżej, odmiennych wykładni. Oczywiście jest jednak, że rozważając zagadnienie ewentualnego stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 k.k. Sąd musi mieć w polu widzenia obie możliwe interpretacje.

Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. V KK 457/19.

4

Art. 64 § 2 k.k.

Recydywa specjalna w rozumieniu art. 64 k.k. – zarówno podstawowa (art. 64 § 1 k.k.), jak i wielokrotna (art. 64 § 2 k.k.) – jest instytucją przewidującą nadzwyczajne zaostrezenie kary, ale nie z uwagi na całokształt wcześniejszej przestępczej działalności oskarżonego – nawet jeżeli została ona ujęta w jednym wyroku i związana węzłem kary łącznej, lecz ze względu na uprzednie skazanie i odbycie kary za konkretne przestępstwo, spełniające warunki określone w tym przepisie. Wymienione w art. 115 § 3 k.k. zastosowanie przemocy lub groźby jej użycia, jako kryterium podobieństwa przestępstw, nie stanowi elementu konstrukcyjnego recydywy z art. 64 § 2 k.k. Okolicznością warunkującą zastosowanie tego przepisu nie jest popełnienie przestępstwa podobnego do tego, za które sprawca został skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., lecz ponowne popełnienie przez sprawcę skazanego w warunkach określonego w tym przepisie rodzajowo tożsamego przestępstwa wymienionego w art. 64 § 2 k.k. Inaczej rzecz ujmując, stosowanie przepisu art. 64 § 2 k.k. aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że sprawca przestępstwa skatalogowanego w tym przepisie, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary, popełnił ten sam rodzaj przestępstwa, za które był już wcześniej skazany w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.) – to znaczy, ponownie popełnił przestępstwo należące do grupy przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, ponownie popełnił przestępstwo z grupy typów czynów zabronionych objętych zbiorczym określeniem zgwałcenia, ponownie popełnił

przestępstwo rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Z uwagi na charakter przepisu art. 64 § 2 k.k. określone w nim warunki obligatoryjnego obostrzenia kary nie mogą być odczytywane z zastosowaniem wykładni rozszerzającej. Słusznie zatem wskazuje się w orzecznictwie sądów powszechnych i literaturze przedmiotu, że za przedstawionym wyżej rozumieniem multirecydywy przemawia z jednej strony rezygnacja ustawodawcy z kryterium podobieństwa przestępstw, jako przesłanki tej postaci recydywy i stworzenie zamkniętego katalogu przestępstw, które mogą być w tych warunkach popełnione, co świadczy o ograniczeniu zakresu stosowania tej instytucji do szczególnych przypadków niepoprawności sprawcy powracającego do jednego z typów przestępstw, uznanych za szczególnie karygodne, pomimo uprzedniego zastosowania represji z art. 64 § 1 k.k., z drugiej zaś charakter przestępstw objętych katalogiem z art. 64 § 2 k.k. Aby przyjąć, że sprawca odpowiada w warunkach recydywy wielokrotnej konieczne jest uprzednie skazanie w warunkach art. 64 § 1 k.k., ale nie za jakiegokolwiek przestępstwo, lecz za takie samo, jakie aktualnie zarzucano (tożsamość jednostkowa), albo za przestępstwo należące przynajmniej do tej samej grupy przestępstw, które zostały wymienione w art. 64 § 2 k.k. (tożsamość rodzajowa).

Wyrok SN z dnia 19 maja 2021 r., sygn. V KK 172/21.

5

Art. 72 § 1 pkt 3 k.k.

Orzeczenie obowiązku probacyjnego, określonego w art. 72 § 1 pkt 3 k.k. (zobowiązanie oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązkułożenia na utrzymanie innej osoby), nie jest ograniczone wyłącznie do wypadku skazania na karę ograniczenia wolności (art. 34 § 3 k.k.), ale jest również możliwe w wypadku skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 72 § 1 pkt 3 k.k.), a także przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 67 § 3 k.p.k.).

Wyrok SN z dnia 19 maja 2021 r., sygn. V KK 198/21.

6

Art. 180a k.k.

Przepis art. 180a k.k. przewiduje odpowiedzialność karną za zachowanie sprawcy, który prowadzi pojazd mechaniczny na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjęto, że zachowanie sprawcze opisane w art. 180a k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego przez osobę, której decyzją właściwego organu zostały cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Warunkiem ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwo o znamionach

opisanych w art. 180a k.k. jest zatem istnienie w obiegu prawnym decyzji właściwego organu, pozbawiającej sprawcę uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Decyzja, o której mowa w tym przepisie, może być również decyzją administracyjną. Nie ulega przy tym wątpliwości, że istnienie takiej decyzji stanowi jedno ze znamion przestępstwa z art. 180a k.k., a jej brak oznacza, że nie zostało wypełnione znamię przestępstwa. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że przestępstwo z art. 180a k.k. może popełnić tylko osoba, wobec której decyzja administracyjna zapadła i tylko w okresie, na jaki cofnięto tą decyzją uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Zarazem, w okresie uwidocznionym w decyzji o cofnięciu uprawnień, osoba wobec której zapadło takie rozstrzygnięcie nie może ich odzyskać

Wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., sygn. V KK 161/21.

7

Art. 263 § 1 k.k.

Czyn stypizowany w art. 263 k.k. został umieszczony w rozdziale zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”, a przedmiotem jego ochrony jest bezpieczeństwo publiczne i indywidualne związane z nielegalnym wytwarzaniem lub posiadaniem broni bądź też z obchodzeniem się z nią. Ustawodawca wprowadził ścisłą reglamentację w zakresie posiadania broni, ponieważ umożliwia ona kontrolę nad tym, jakie osoby posiadają urządzenia służące w istocie do zabijania i mogące stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa poszczególnych osób.

Wyrok SN z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. V KK 131/20.

Prawo karne procesowe

8

Art. 105 § 1 k.p.k.

Istota oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.) polega bowiem na tym, że kwestionowany fragment orzeczenia lub zarządzenia, przybrał określoną treść na skutek wyłącznie błędu w jego zapisie.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. V KK 109/20.

9

Art. 167 k.p.k.

Art. 167 k.p.k. nakłada na sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy; innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Tym samym sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy również w sytuacji, gdy strony nie wniosku

o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów już przeprowadzonych uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia.

Postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. V KK 235/21.

10

Art. 387 § 1 k.p.k.

Rolą sądu rozpoznającego sprawę w sytuacji wyrażenia przez oskarżonego na rozprawie chęci wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w trybie konsensualnym jest weryfikacja nie tylko wymogów formalnych wniosku określonych w art. 387 § 1 k.p.k., lecz również przesłanek procesowych określonych w § 2 tego przepisu.

Wyrok SN z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. V KK 169/21.

Art. 438 pkt 2 k.p.k.

11

Zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający sąd rzeczywiście powziął niedające się usunąć wątpliwości, jednak nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do zgromadzonego materiału dowodowego i wymowy poszczególnych dowodów. Jeżeli poczynione ustalenia faktyczne uzależnione są od obdarzenia wiarą tej, czy innej grupy dowodów, nie wchodzi w rachubę naruszenie reguły *in dubio pro reo*, albowiem jednym z podstawowych obowiązków sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.).

Postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. V KK 233/21.

12

Naruszenie prawa procesowego, jako podstawa zarzutu kasacyjnego lub odwoławczego nie może obejmować błędu w samym zapisie dotyczącym rozstrzygnięcia organu procesowego lub zarządzenia osoby uprawnionej, uchybienia obowiązującym przepisom procesowym.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. V KK 109/20.

13

Art. 457 § 1 k.p.k.

W przypadku, gdy Sąd II instancji orzeka reformatoryjnie w sposób, który prowadzi do orzeczenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia po raz pierwszy, wobec kary wolnościowej orzeczonej na etapie pierwszoinstancyjnym, by zachować wszelkie gwarancje dla sprawcy, Sąd ten musi

wymiar kary uzasadnić tak, jak sąd I instancji. Oznacza to przede wszystkim, iż musi w sposób wyczerpujący i konsekwentny uzasadnić zaistnienie tych wszystkich okoliczności natury faktycznej, które powodują, iż uważa, że kara wolnościowa jest rażąco nieadekwatna do czynu sprawcy. Okoliczność, że obecna procedura karna pozwala na szerokie orzekanie reformatoryjne nie powoduje jednak, że sądy odwoławcze zwolnione są z obowiązku adekwatnego uzasadnienia tych okoliczności, o których wypowiadają się w sprawie po raz pierwszy. W przeciwnym wypadku strona pozbawiona byłaby *de facto* drugiej instancji.

Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. V KK 491/19.

14

Art. 502 § 1 k.p.k.

Z jasnego brzmienia art. 502 § 1 k.p.k., jednoznacznie przecież wynika, że wyrokiem nakazowym można orzec karę ograniczenia wolności lub grzywnę w wysokości do 200 stawek dziennych albo do 200 000 złotych. Przepis ten, będący zarazem powtórzeniem i konkretyzacją normy zawartej w art. 500 § 1 k.p.k., wyklucza zatem wymierzenie wyrokiem nakazowym kary pozbawienia wolności. Sens słowny tego przepisu jest jasny, bo wobec przyjętego w języku polskim znaczenia użytych w nim słów pozwala tylko na jeden ściśle określony sposób jego rozumienia.

Wyrok SN z dnia 19 maja 2021 r., sygn. V KK 198/21.

15

Art. 518 k.p.k.

Zgodnie z przepisami Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego, mającym doprowadzić do wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia.

Postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. V KK 235/21.

16

Art. 523 § 1 k.p.k.

Z art. 523 § 1 k.p.k. wynika bowiem, że kasację można wnieść z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Powołany przepis wyraźnie zatem wskazuje, że nie dość, że naruszenie prawa będące przedmiotem zarzutu kasacyjnego musi istnieć, musi mieć charakter rażący, to powinno

wykazywać doniosłość w zakresie negatywnego oddziaływania na treść zaskarżonego orzeczenia.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2021 r., sygn. V KK 109/20.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

17

Art. 93 § 1 k.p.w.

Postępowanie nakazowe ma charakter szczególny. Sąd w tym przypadku orzeka na posiedzeniu bez udziału stron w sprawach o takie wykroczenia, w których wystarczające jest wymierzenie nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności, względnie środka karnego. Orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Wydając wyrok nakazowy, sąd uznaje za ujawnione dowody dołączone do wniosku o ukaranie (art. 93 § 1–3 k.p.w.). Istotą tego postępowania, kluczową w aspekcie jego chronologii i ustawowego uporządkowania procedury, jest zatem przejście od momentu skierowania sprawy przez prezesa sądu na posiedzenie w przedmiocie rozważenia możliwości wydania wyroku nakazowego (art. 60 § 1 pkt 7 k.p.w.), przez etap posiedzenia w trybie art. 93 § 1 k.p.w., bezpośrednio do fazy wyrokowania (art. 82 k.p.w.), oczywiście z tym zastrzeżeniem, że przebiega ono bez udziału stron, a więc także bez wysłuchania ich stanowisk. Pomimo zatem nieprzeprowadzenia przewodu sądowego, oczywistym jest, że z chwilą wydania wyroku nakazowego postępowanie w sprawie o wykroczenie znajduje się w tym punkcie czasowym na znacznie większym stopniu zaawansowania, aniżeli moment „wszczęcia przewodu sądowego” wyznaczający normatywną granicę temporalną, od której sąd obowiązany jest do wydania wyroku uniewinniającego w razie ziszczenia się warunków z art. 5 § 1 pkt 1 i 2 k.p.w. (w stosunku do sprawcy poczytalnego). (...) Skoro więc przedmiotem nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest prawomocny wyrok nakazowy, stwierdzający winę obwinionego, zaś Sąd Najwyższy, w uwzględnieniu zawartych w kasacji zarzutów, dokonał odmiennej oceny prawnej stwierdzającej oczywistą niesłuszność tak poczynionego ustalenia, wobec niespełnienia ustawowych znamion wykroczenia, to jego powinnością jest wydanie wyroku kasatoryjnego i orzeczenia następczego o uniewinnieniu obwinionego, nie zaś – umorzeniu postępowania o to wykroczenie. Takie postąpienie jest pochodną fundamentalnych zasad prawa karnego i odpowiadających im zasad prawa wykroczeń, wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 k.w. oraz powiązanych, relewantnych uregulowań procesowych (art. 62 § 3 k.p.w., art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 111 k.p.w., art. 456 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w.).

Wyrok SN z dnia 19 maja 2021 r., sygn. III KK 157/21.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

18

Art. 46 § 1 k.k.

Fakt prowadzenia postępowań karnych wobec innych członków grupy nie zwalnia żadnego ze współsprawców, których czyny zostały już osądzone, od odpowiedzialności za wyrządzoną przestępstwem szkodę w całości, co winno być regułą wobec kompensacyjnego charakteru tego orzeczenia, a nadto wynikającej z mocy prawa solidarności biernej po stronie osób zobowiązanych do naprawienia szkody wynikającej z czynu niedozwolonego (art. 441 § 1 k.c.). Jeśli zaś zobowiązany szkodę naprawi, to w razie uznania, iż odpowiedzialność odszkodowawcza winna podlegać stosunkowemu rozdzieleniu z pozostałymi osobami współodpowiedzialnymi za wyrządzenie szkody, to może wystąpić z odpowiednimi roszczeniami regresowymi (art. 441 § 2 k.c.).

Wyrok SA w Katowicach z dnia 15 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 194/20.

19

Art. 46 § 2 k.k.

Skoro do orzekania nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. lub art. 57a § 2 zd. 1 k.k. nie powinno stosować się dyrektyw wymiaru kary, to brak również podstaw do uwzględniania przewidzianych w art. 53 § 2 k.k. właściwości i warunków osobistych sprawcy. Stanowisko takie wydaje się dominować w najnowszym orzecznictwie, gdzie trafnie wskazuje się, iż wysokość orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązki winna być miarkowana z uwzględnieniem rozmiaru szkód, ale szczególnie rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 75/20.

20

Art. 148 § 1 k.k.

Rana zadana przez oskarżonego nie mogła przesądzić o działaniu z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego ani nawet spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podobnie jak fakt, iż cios został zadany w ważne dla życia organy, albowiem nawet zadanie ciosu w tego rodzaju organy, nie przesądza o możliwości przypisania sprawcy zbrodni pozbawienia życia człowieka.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. II AKa 65/20.

Art. 165 § 1 k.k.**21**

Nawet uznanie, że stanowiące własność oskarżonego elementy instalacji gazowej mieszkania, jako część całej instalacji gazowej budynku wielomieszkaniowego, stanowią element urządzenia użyteczności publicznej w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 3 k.k., o braku znamion przestępstwa opisanego w tym przepisie świadczy rodzaj ingerencji oskarżonego w tak pojmowane urządzenie użyteczności publicznej. Dla realizacji czynu z art. 165 § 1 pkt 3 k.k. wymagane jest ustalenie, że zagrożenie wywołane zostało uszkodzeniem urządzenia. Uszkodzenie rzeczy w ujęciu słownikowym oznacza częściowe zniszczenie, spowodowanie powstania defektu (nawet niewielkiego), zepsucie, naruszenie. W pojęciu uszkodzenia mieści się wszelkie zachowanie, które w mniejszym lub większym stopniu oddziałuje na całość rzeczy, prowadząc do naruszenia jej substancji, istotnych właściwości decydujących o jej przeznaczeniu i możliwościach wykorzystywania, o takim jednak natężeniu, że nie stanowi jeszcze zniszczenia rzeczy, które jest „uszkodzeniem w wyższym stopniu”. Aby ingerencję w daną rzecz można było uznać za uszkodzenie, konieczne jest ustalenie, że skutkiem tej ingerencji jest niemożność a co najmniej ograniczenie korzystania z uszkodzonej rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Innymi słowy uszkodzeniem jest zmiana fizycznych właściwości urządzenia, czyniąca je niezdatnymi do użytku zgodnie z jego przeznaczeniem. Na gruncie niniejszej sprawy o ile nie budzi wątpliwości uszkodzenie przez oskarżonego zabezpieczenia uniemożliwiającego mu korzystanie z instalacji gazowej, o tyle uszkodzenie to uznać należy za nieistotne dla możliwości dalszej eksploatacji instalacji gazowej całego budynku mieszkalnego. Samo zdemontowanie przez oskarżonego wskazanych zabezpieczeń nie wywołało zagrożenia wybuchem. Zagrożenie wybuchem gazu powstało dopiero na skutek otwarcia zaworu i wycieku gazu w mieszkaniu oskarżonego. Skoro przywrócenie możliwości dalszej normalnej eksploatacji instalacji gazowej budynku mieszkalnego możliwe było na skutek zwykłego zamknięcia niezniszczonego zaworu gazowego w mieszkaniu oskarżonego przy użyciu stosownego klucza, nie sposób uznać, aby ingerencja oskarżonego w instalację gazową budynku mieszkalnego miała charakter uszkodzenia tej instalacji. Tym samym nie można uznać, że zagrożenie, o którym mowa w art. 165 § 1 pkt 3 k.k. wywołane zostało przez oskarżonego uszkodzeniem urządzenia użyteczności publicznej. Zarzut apelującego jest niezasadny w zakresie kwestionującym prawidłowość kwalifikacji zachowania oskarżonego jako wyczerpującego znamiona czynu zabronionego z art. 164 § 1 k.k. Skoro poziom stężenia gazu osiągnął próg wybuchowości, zagrożenie wybuchem mieszaniny gazu i powietrza stworzone przez oskarżonego musi zostać ocenione jako bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób w rozumieniu art. 164 § 1 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 227/20.

22

Nawet przy założeniu, że klienci oskarżonych świadomie nabywali „dopalacze” po to, aby w ten sposób osiągnąć określony efekt pobudzający lub psycho czynny, analogiczny do zażycia narkotyku, to nie może to ekskulpować oskarżonych. Ich odpowiedzialność na gruncie art. 165 § 1 pkt. 2 k.k. mogłaby zostać wyłączona jedynie wtedy, gdyby ich klienci otrzymywali pełną informację o składzie i skutkach zażycia wprowadzanych do obrotu substancji, bądź też ich zażycie nie spowodowałoby niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia konsumentów, ewentualnie gdyby skład nie był możliwy do ustalenia, bo tych środków nie zdołano by zatrzymać (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. II AKa 395/18, LEX nr 2625091). Karalność wprowadzenia do obrotu tego typu substancji jako takich – w dacie czynu – była unormowana na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jedynie w art. 52a, mając charakter odpowiedzialności administracyjnej, sankcjonowanej karą pieniężną. Jednak przepis ten stanowi wyłączną podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności w sytuacjach, gdy chodzi o obrót środkami zastępczymi jako takimi, których zażycie wywołuje „typowe” skutki związane z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych. Nie każdy środek zastępczy, o którym mowa w art. 4 ust. 27 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zawierać musi bowiem, niejako z natury rzeczy, substancje na tyle szkodliwe dla człowieka, że jego użycie w konsekwencji zawsze będzie powodowało niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia w rozumieniu hipotezy normy określonej w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., a więc skutkujące konkretnym i realnym zagrożeniem dla życia lub zdrowia ludzkiego w poważnym stopniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. II AKa 170/17, LEX nr 2461389; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. II AKz 483/13, LEX nr 1402863). Okolicznościami irrelewanтными z punktu widzenia odpowiedzialności na gruncie art. 165 k.k. są zatem takie skutki zdrowotne jak przejściowe stany odurzenia, ograniczona kontrola ruchów ciała, przejściowa utrata świadomości, senność, przyspieszenie akcji serca, nudności, bełkottiwa mowa, których nawet mogą oczekiwać osoby zażywające „dopalacze”, podobnie jak jest to w przypadku spożywania alkoholu czy narkotyków. Tego typu objawy skategoryzować należy jako typowe następstwa związane z przyjmowaniem substancji odurzających, spodziewane przez konsumentów, biorących niejako ryzyko ich wystąpienia na siebie i godzących się na nie, a więc jako takich, które nie będą prowadziły do odpowiedzialności karnej na gruncie art. 165 § 1 pkt. 2 k.k. Tak jak to już powiedziano dla stwierdzenia, że doszło do wyczerpania znamion tego przestępstwa konieczne jest ustalenie, że spożycie tzw. dopalacza (środka zastępczego czy nowej substancji psychoaktywnej) mogło wywoływać następstwa wykraczające poza te akceptowane przez konsumenta skutki „uboczne”, a które wiązałyby się z zaistnieniem konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia konsumenta (zob. także postanowienie Sądu

Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 2018 r., sygn. II AKz 474/18, KSAG 2018, nr 4, poz. 181–195, Prok. i Pr. 2019, dodatek „Orzecznictwo”, nr 5, poz. 34, Lex 2615898).

Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 273/19.

23

Art. 177 § 1 k.k.

Kierowca odpowiadający za bezpieczną jazdę w razie gorszego samopoczucia spowodowanego warunkami atmosferycznymi czy też chorobą (np. cukrzycą) winien zaprzestać jazdy, zatrzymać się i odpocząć.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 22/20.

24

Art. 271 § 3 k.k.

Fakt, iż oskarżony współdziałając z innymi osobami uprawnionymi do wystawiania i przyjmowania faktur VAT, a także ewidencjonowania tychże faktur w dokumentacji księgowej, w różnej konfiguracji osobowej dokonywał w odniesieniu do fikcyjnych faktur ich „zamawiania”, przyjmowania oraz wprowadzania do ewidencji księgowej własnego przedsiębiorstwa stanowił realizację znamion ustawowych przestępstwa fałszu intelektualnego. Obejmowanie świadomością całości przestępczego przedsięwzięcia pozwala na przyjęcie współsprawstwa tego przestępstwa w typie kwalifikowanym, nie zaś jego formy zjawiskowej. Tak więc zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. 21 § 2 k.k. jest w całości chybiony.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 327/19.

Prawo karne wykonawcze

25

Art. 43la § 1 i 2 k.k.w.

Stosownie do art. 43la § 1 i 2 k.k.w., udzielenie zezwolenia skazanemu, który nie rozpoczął odbywania kary w zakładzie karnym, na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego, poprzedzone być musi ustaleniem, że jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary oraz że względy bezpieczeństwa i stopień demoralizacji, a także inne szczególne okoliczności nie przemawiają za potrzebą osadzenia skazanego w zakładzie karnym.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. II AKzw 265/20.

26

Art. 153 § 1 k.k.w.

Udzielenie skazanemu przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności nie jest ani słuszne ani celowe, a żądanie jej nakierowane jest na uniknięcie orzeczonej kary. Po pierwsze, aktualny stan zdrowia skazanego nie świadczy, by pozbawienie go wolności powodowało zagrożenie dla jego życia czy zdrowia. Po drugie, skazany nie wykazał, że w razie uwolnienia go podjąłby leczenie powodujące spowolnienie jego choroby. Po trzecie, zakłady karne są współcześnie przystosowane do wykonywania kar także względem osób chorych.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. II AKzw 561/20.

Prawo karne procesowe

27

Art. 185c § 1a k.p.k.

Nie stanowiło uchybienia przesłuchanie pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym w obecności jednego obrońcy ustanowionego z urzędu dla osób „podejrzewanych”; bo w tym czasie nie można było przewidzieć, że między osobami, które ewentualnie będą później miały status podejrzanych, a następnie oskarżonych, będzie istniał jakikolwiek konflikt interesów. Ustanawiając obrońcę dla „podejrzewanych” sąd uczynił więcej, niż wymagają przepisy, które nie przewidują obowiązku ustanowienia obrońcy z urzędu dla podejrzanego w sytuacji, gdy zachodzi konieczność przesłuchania w trybie art. 185c § 2 k.p.k. Ponadto jak trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, z art. 185c § 1a k.p.k. wynika, że – inaczej niż w przypadku określonym w art. 185a § 1 k.p.k. – nie mógł uwzględnić wniosku skarżącego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej uzasadnianego tym, że nie miał on obrońcy w czasie jej pierwszego przesłuchania. Rzekoma demoralizacja pokrzywdzonej nie miała znaczenia dla oceny wiarygodności jej zeznań.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 7 lipca 2020 r., sygn. II AKa 88/20.

28

Art. 258 § 2 k.p.k.

Kierując do sądu wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających z uwagi na niepoczytalność sprawcy, prokurator nie może używać pojęcia przestępstwa, tylko sformułowania „czyn zabroniony”. Przestępstwo musi być bowiem czynem zawinionym, zaś niepoczytalność sprawcy prowadzi do wyłączenia winy. Takim sformułowaniem winien więc również posługiwać się sąd, rozpoznający ów wniosek. Z kolei, w świetle art. 354 k.p.k. nie budzi wątpliwości, że osoba, wobec której prokurator złożył do sądu taki wniosek nie nosi miana oskarżonego, tylko podejrzanego. Zasadnicze

wątpliwości budziło natomiast powołanie w zaskarżonym orzeczeniu przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. w postaci zagrożenia surową karą. Pamiętać bowiem należy, że w niniejszej sprawie nie skierowano aktu oskarżenia, lecz wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Aktualnie więc podejrzanemu nie grozi „surowa kara” w rozumieniu art. 258 § 2 k.p.k., lecz orzeczenie środków zabezpieczających. Pomimo tego, Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów do ingerencji w zaskarżone orzeczenie (w zakresie podstawy prawnej). Dokonawszy bowiem przez pryzmat art. 440 k.p.k. sprawdzenia, czy brak ingerencji sądu odwoławczego w treść orzeczenia niezależnie od granic wyznaczonych środkiem odwoławczym powodowałby rażącą niesprawiedliwość orzeczenia, nie stwierdzono takiej sytuacji. Jak bowiem wykazano, i tak istnieją inne przesłanki przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania. Niewątpliwie więc, utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia nie jest rażąco niesprawiedliwe.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 listopada 2020 r., sygn. II AKz 1164/20.

29

Art. 293 § 3 k.p.k.

O ile w art. 293 § 1 k.p.k. mowa jest o „postanowieniu o zabezpieczeniu majątkowym”, o tyle art. 293 § 3 k.p.k. jako podstawa prawna badanego postanowienia prokuratora, posługuje się pojęciem „postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia”. Zwrot ten, sformułowany bardziej ogólnie, należy rozumieć szerzej, więc na podstawie tego przepisu zaskarżalne są wszelkie decyzje dotyczące zabezpieczenia majątkowego, nie tylko odnoszące się do zastosowania go, uchylenia lub zmian, jak to trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 15 lipca 2009 r., sygn. II AKz 390/09 (OSA 10, nr 10, poz. 49, KZS 11, nr 10, poz. 57, LEX 523989). Cyt. postanowienie prokuratora, choć oznaczone jako „postanowienie w przedmiocie sprzedaży rzeczy”, w istocie jest postanowieniem w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, bo nie tylko oparto je o art. 293 § 3 k.p.k., ale wyrażona w nim sprzedaż rzeczy jest związana z dokonaniem zabezpieczeniem. Choć sprzedaż rzeczy objętych zabezpieczeniem majątkowym odbywa się w trybie art. 232 k.p.k., nie sposób na tej podstawie wnioskować, że właściwość sądu rozpoznającego zażalenie w tym przedmiocie reguluje art. 236 § 1 k.p.k. Jak bowiem stanowi art. 292 § 3 k.p.k., przepis art. 232 k.p.k. stosuje się jedynie „odpowiednio”. Zarządzenie sprzedaży rzeczy, na których dokonano zabezpieczenia majątkowego, mogłoby być rozpatrywane w kontekście „innych czynności” z art. 236 § 1 k.p.k. tylko wtedy, gdyby nie istniał przepis *stricto* odnoszący się do tej materii. Tymczasem właściwość sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie o sprzedaży rzeczy objętych zabezpieczeniem majątkowym jest wprost uregulowana w art. 293 § 4 k.p.k., który stanowi, że sądem właściwym do rozpoznania takiego zażalenia jest sąd rzeczowo właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej

instancji, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie przygotowawcze. Skoro więc art. 293 § 4 k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 236 § 1 *in fine* k.p.k., zarządzenie sprzedaży rzeczy objętych zabezpieczeniem majątkowym nie zawiera się w zakresie normowania pojęcia „innych czynności”, o których mowa w tym przepisie. Sądem właściwym do rozpoznania zażalenia nie będzie zatem „sąd rejonowy, w okręgu którego prowadzone jest postępowanie”, ale – zgodnie z art. 293 § 4 k.p.k. – „sąd rzeczowo właściwy do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie przygotowawcze”.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 października 2020 r., sygn. II AKO 137/20.

30

Art. 424 § 1 k.p.k.

Aby prawidłowo uchwycić stronę przedmiotową i podmiotową czynu, zwłaszcza o złożonej charakterystyce, wręcz konieczne jest poznanie ciągu przyczynowo-skutkowego, który do niego doprowadził. Wymaga to poczynienia szeregu ustaleń w zakresie wcześniejszych zachowań sprawcy, jego relacji zarówno z innymi sprawcami, jak i z pokrzywdzonymi oraz nierzadko osobami postronnymi, interakcji społecznych, w które wstąpił, a także motywacji i pobudek, które nim kierowały oraz przyczyn, które przywiodły go do określonego postąpienia w krytycznym czasie i miejscu. Uchwycenie wymienionych kwestii jest nieodzowne zarówno po to, aby móc prawidłowo przypisać danej osobie odpowiedzialność karną lub zwolnić od niej, jak i aby wymierzyć jej sprawiedliwą karę. Tym samym, poza nielicznymi wyjątkami dotyczącymi spraw o bardzo prostym stanie faktycznym, poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie wydarzeń poprzedzających czas i miejsce czynu zarzucanego aktem oskarżenia jest nieodzowne. W opisanej sytuacji – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie dochodzi do rozszerzenia kognicji sądu o zdarzenia nieobjęte aktem oskarżenia.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 września 2020 r., sygn. II AKa 79/20.

31

Art. 434 § 1 k.p.k.

Apelacja wywiedziona została na niekorzyść oskarżonego, co zaostrza rygory możliwej kontroli instancyjnej zgodnie z przepisem art. 434 § 1 pkt. 1, 2 i 3 k.p.k., a zatem ograniczonej zakresem wywiedzionego środka odwoławczego, który zakazuje pogorszenia przez sąd odwoławczy sytuacji procesowej oskarżonego i to nie tylko wtedy gdy nie wniesiono na jego niekorzyść środka odwoławczego, ale także wówczas gdy pomimo jego wniesienia sąd odwoławczy musiałoby do tego dojść poza granicami zaskarżenia oraz zarzutów (...). Z art. 434 § 1 pkt. 3 k.p.k. jasno zatem wynika związanie sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia i uchybieniami podniesionymi w środku odwoławczym pocho-

dzącym od oskarżyciela publicznego i pełnomocnika. Godzi się przypomnieć rzecz o znaczeniu fundamentalnym, a mianowicie, iż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i to zarówno tytułem środka probacyjnego, jak i kompensacyjnego, uzależnione jest od skazania sprawcy za przestępstwo generujące jej powstanie. Skoro zatem oskarżony nie został uznany za winnego sprzeniewierzenia kwot przeznaczonych na spłatę obciążających należności podatkowych, pokrycia kosztów remontu sprzedawanego domu, oraz z tytułu prowizji dla biura nieruchomości, to tym samym składniki te nie mogą stanowić szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem, a do której naprawienia został w wyroku częściowo zobowiązany.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 20/20.

Art. 540 § 1 k.p.k.

32

Pojęcie „nowy dowód” używane w kontekście podstawy wznowieniowej *propter nova* odnosi się nie tylko do źródła dowodowego, lecz także do treści dowodu z zastrzeżeniem, że w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. chodzi tylko o takie nowe fakty lub dowody, które wskazują na zaistnienie pomyłki sądowej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., sygn. III KO 90/17). Nowymi faktami lub dowodami mogą być tylko takie, które dostarczają nowych informacji o przebiegu, skutkach i ocenie zdarzeń, których elementem były zachowania podjęte przez osoby, których dotyczy prawomocne orzeczenie (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. II AKo 271/16). Rozpoznanie wniosku o wznowienie postępowania ogranicza się w takim przypadku wyłącznie do analizy, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą (graniczącą z pewnością) lub co najmniej wysoce prawdopodobną błędność orzeczenia objętego wnioskiem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., sygn. II KO 3/17). W ramach postępowania wznowieniowego nie jest dopuszczalna kontrola poprawności ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy orzekające w sprawie, ani ponowne badanie prawidłowości oceny i wiarygodności dowodów, które przyjęto za ich podstawę. W trakcie tego postępowania przedmiotem rozstrzygnięcia jest jedynie kwestia istnienia podstaw do wznowienia, a nie odpowiedzialności karnej skazanego, gdyż tej dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 września 2020 r., sygn. II AKo 175/20.

33

Sąd Apelacyjny przypomina, że wznowienie postępowania, jako nadzwyczajna ingerencja sądu w prawomocnie zakończone postępowanie, może nastąpić wyłącznie w ściśle określonych przypadkach, opisanych w rozdziale 56

kodeksu postępowania karnego. Gdy nie zachodzi żadna z podstaw wznowienia wymienionych kolejno w art. 540, 540a, 540b, 542 § 3 k.p.k., sąd od którego zażądano wznowienia postępowania, nie miał prawa wzruszyć prawomocnych orzeczeń wydanych w danej sprawie. Prawomocność orzeczenia sądowego jest wartością konstytucyjną chronioną przez art. 2 Konstytucji RP. Wywody zawarte we wniosku i w zażaleniu w rozpoznawanej sprawie zmierzają do kolejnej oceny materiału dowodowego i doprowadzenia w ten sposób do zmiany ustaleń faktycznych, co w postępowaniu wznowieniowym jest oczywiście wykluczone. Rolą sądu w ramach postępowania wznowieniowego nie jest ponowna ocena dowodów, ani weryfikacja poprawności orzekania przez sądy, a do przeprowadzenia właśnie takiej powtórnej oceny sprowadza się żądanie. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych nowych faktów lub dowodów umożliwiających stwierdzenie podstawy wznowienia postępowania z art. 540 § 1 pkt 2 lit. c k.p.k. Sama opinia o błędnej ocenie dowodów dokonanej przez sądy orzekające w sprawie nie jest wystarczająca, aby ponownie podjąć postępowanie w sprawie przestępstw, za które został skazany. Równie gołosłownie zarzucono dopuszczenie się przez funkcjonariuszy policji przestępstw, które wpłynęły na rozstrzygnięcie kończące postępowanie. Sąd I instancji trafnie uznał, że dopiero prawomocny wyrok sądu stwierdzający popełnienie tego rodzaju przestępstw lub orzeczenie stwierdzające niemożność wydania takiego wyroku, otwierałyby drogę do wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § pkt 1 k.p.k. W rozpatrywanej sprawie to nie zaistniało, skoro skazany dopiero żąda wszczęcia postępowania przygotowawczego celem osądzenia wskazanych funkcjonariuszy policji.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. II AKz 432/20.

34

Wniosek jest nieuzasadniony, bo autorka zamiast przedstawienia dowodów, że przypisany jej czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, jak tego wymaga art. 540 § 1 pkt 2 lit. „a” k.p.k. ocenia postępowanie i dowody w nim przeprowadzone odmiennie niż wyrokujący sąd i domaga się przeprowadzenia kolejnych dowodów. Wprawdzie w trybie art. 546 w zw. z art. 97 k.p.k. możliwe jest przeprowadzenie czynności sprawdzających, ale nie może to być wykorzystywane do sprawdzania, czy świadkowie mają jakieś wiadomości przydatne przy rozważeniu zaistnienia podstawy do wznowienia postępowania.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 września 2020 r., sygn. II AKz 259/20.

35

Art. 540b § 1 k.p.k.

Wnioskując o wznowienie postępowania skarżący wywodził, że wyrok zapadł pod nieobecność oskarżonej, która nie wiedziała o terminie rozprawy, bo

przebywała w szpitalu psychiatrycznym, a sądu nie poinformowała o zmianie adresu do doręczeń, bo stosowane wobec niej leczenie nie pozwalało jej na racjonalne uczestniczenie w postępowaniu, w tym i na podanie owego adresu. Jak trafnie stwierdził sąd I instancji, wniosek był chybiony. Po pierwsze, skazana przy przesłuchaniu została pouczone o jej obowiązkach, w tym co do informowania o zmianie adresu oraz podawaniu adresu do korespondencji. Gdy strona nie odebrała w terminie przesyłki wysłanej na podany przez nią adres lub nie podała nowego adresu do doręczeń, to nie zachodzi podstawa wznowienia postępowania przewidziana w art. 540b § 1 k.p.k. Po drugie, wiedząc o toczącym się postępowaniu, skazana sama zgłosiła się do lecznicy psychiatrycznej w celu podjęcia leczenia odwykowego, nie informując sądu wcześniej (ani w toku pobytu) o zmianie miejsca pobytu, ani nie podając adresu do doręczeń. Jak zaś wynika z przedłożonej karty leczenia szpitalnego, przy przyjęciu do szpitala skazana była w rzeczowym kontakcie, z pełną orientacją, bez objawów wytwórczych. Nie ma zatem podstaw do uznania, że jej czynności psychiczne były zakłócone w stopniu uniemożliwiającym realizację obowiązków procesowych. Tezy obrony o podawaniu skazanej środków farmakologicznych są spekulacją, bo z karty leczenia szpitalnego nie wynika, by to stosowano jakiegokolwiek leczenia farmakologicznego. Skoro skazana sama odebrała sobie możliwość uczestniczenia w rozprawie, to sąd I instancji prawidłowo oddalił wniosek o wznowienie postępowania wtedy zakończonych.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 września 2020 r., sygn. II AKz 417/20.

36

Art. 569 § 1 k.p.k.

W przepisie art. 37b k.k. nie chodzi o jedną, jakąś specjalną karę, łączącą nierozzerwalnym węzłem karę pozbawienia wolności i ograniczenia wolności w aspekcie wydania wyroku łącznego, ale o dwie odrębne kary wymierzane kumulatywnie, z których każda zachowuje swój odrębny byt. Jest to sytuacja analogiczna jak w przypadku orzekania za przestępstwo kary pozbawienia wolności i grzywny. Odmienne jedynie następuje wykonywanie tych kar, nie jednocześnie jak w przypadku kary pozbawienia wolności i grzywny, a kolejno, najpierw wykonywana jest kara pozbawienia wolności, a po niej kara ograniczenia wolności, o czym przekonuje wykładnia językowa art. 37b k.k. Powyższy pogląd potwierdza przepis art. 17a k.k.w., który zakłada, że w razie orzeczenia wobec skazanego kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, tę ostatnią kieruje się do wykonania jako pierwszą, tylko wówczas, gdy zachodzą przeszkody prawne do niezwłocznego wykonania kary pozbawienia wolności. W związku z powyższym brak było przeszkód, aby połączyć karą łączną.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 maja 2020 r., sygn. II AKa 4/20.

37

Art. 618f § 1 k.p.k.

Oceniając stanowisko zajęte przez sąd I instancji należy zaakceptować je odnośnie nieuwzględnienia żądania biegłego o przyznanie mu zwrotu tzw. kosztów „sekretarskich”, „weryfikacji danych”, czy też „kancelaryjnej obsługi sprawy”, bo słusznie uznane one zostały jako niemające cechy niezbędności dla opiniowania w sprawie. Nie sposób uznać, aby tego typu charakter można było wiązać z bliżej niedookreślonymi i nieostryimi pojęciami, jak „koszty sekretarskie (odbiór akt, segregacja i chronologia dokumentów)” wycenione na kwotę 30 zł, „koszty kancelaryjnej obsługi sprawy (koperta, zapakowanie akt, zaadresowanie oraz druk potwierdzenia nadania akt, obsługi księgowej, obsługi prawnej, koszty obsługi dokumentacyjno-finansowej)” – szacowane na 56 zł, a których poniesienia w żaden sposób nie udokumentowano. W taki sam sposób, a zatem jako nieudokumentowane i bezzasadne należało ocenić żądanie biegłego odnośnie zasądzenia kwoty 55 zł tytułem kosztów „weryfikacji danych (koszt niezbędny w sprawie połączeń telefonicznych, koszty pracy sekretariatu nadzorującego prace biegłych oraz sprawdzenie i weryfikacja formalna wydanej opinii)”, a które nie tylko budzą wątpliwości co do zakresu znaczeniowego użytych we wniosku biegłego sformułowań, ale nade wszystko wydają się immamentnie wpisywać w czynności biegłego niezbędne do wydania opinii (niezależnie od tego, że część z nich miały wykonać osoby trzecie), a za co zostało już biegłemu przyznane wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej jego wnioskowi.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 września 2020 r., sygn. II AKz 531/20.

38

Art. 632 pkt 2 k.p.k.

Strona może domagać się zwrotu wydatków udokumentowanych – tj. takich które stwierdzone zostały dokumentami w postaci m.in. rachunków czy faktur. Samo odwołanie się do powszechnej wiedzy w zakresie konieczności opłat uiszczanych za nadanie przesyłki pocztowej, czy też konieczności realizacji poszczególnych czynności, co do których zwrotu kosztów domaga się uniewinniony tego kryterium nie spełnia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 października 2020 r., sygn. II AKz 1089/20.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

39

Art. 598¹⁶ § 3 k.p.c.

W stanie prawnym wprowadzonym przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm.) zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji przewidziane w art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. przysługuje do sądu drugiej instancji.

Z uzasadnienia:

Poważne wątpliwości Sądu Okręgowego wynikają z luk prawnych w nowych uregulowaniach dotyczących postępowania zażaleniowego wprowadzonych przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. dotyczących przede wszystkim postępowania nieprocesowego (art. 598¹⁶ § 3 k.p.c., 547 § 2 k.p.c., art. 551 § 2 k.p.c., 554 § 3 k.p.c., 556 § 1 i 2 k.p.c., art. 586¹ k.p.c., 598^{11a} § 9 k.p.c. art. 598¹⁵ § 3 k.p.c., art. 598¹⁷ § 3 k.p.c., art. 612 § 2 k.p.c., art. 635 § 6 k.p.c., art. 637 § 4 k.p.c., art. 648 § 2 k.p.c., art. 693 § 1 k.p.c.). Zażalenia na postanowienia w przedmiocie tych podstaw prawnych nie zostały przewidziane ani w art. 394 § 1 ani w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., a przepisy odrębne przewidujące dane zażalenie nie rozstrzygają, czy sądem właściwym jest sąd drugiej instancji czy inny skład sądu pierwszej instancji w przeciwieństwie do postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego, w których umieszczono unormowania przewidujące zażalenia poziome (767⁴ § 1¹ k.p.c., art. 741 § 2 k.p.c.). Wątpliwości nie może także rozstrzygnąć odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu procesowym (art. 13 § 2 k.p.c.) skoro katalogi zażaleń dewolutywnych (art. 394 § 1 k.p.c.) i poziomych (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.) są zamknięte. Odpowiedzi nie daje też art. 518 k.p.c., który nie wskazuje do jakiego sądu przysługuje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Postanowienie wydane w niniejszej sprawie zostało wydane w dniu 28 października 2019 r., a więc w czasie gdy obowiązywał art. 394 § 1 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, natomiast zażalenie wpłynęło 27 listopada 2019 r., gdy zgodnie z normą intertemporalną zawartą w art. 9 ust. 2 i 4 ustawy nowelizującej zastosowanie do niego miały nowe przepisy.

Odnosząc się do charakteru postanowienia o nakazaniu zapłaty sumy pieniężnej od uczestnika stwierdzić trzeba, że zagrożenie obowiązanemu zapłaty

sumy pieniężnej na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem nie wynikało z postanowienia wydanego na podstawie art. 598¹³ k.p.c. w postępowaniu opiekuńczym lecz z postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia wydanego na podstawie art. 756² § 1 k.p.c. wydanego w postępowaniu procesowym w sprawie o unieważnienie małżeństwa. Tak więc dopiero w fazie drugiej, wykonawczej toczy się ona na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym – opiekuńczym. Zgodnie z art. 756² § 2 k.p.c. do postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem art. 1050¹ i 1051¹ oraz 582¹ § 3 stosuje się odpowiednio.

Trzeba zatem rozważyć, czy mogą do takiego postanowienia mieć zastosowanie przepisy o postępowaniu egzekucyjnym lub ze spraw o postępowaniu zabezpieczającym, co zgodnie z art. 741 § 2 lub 767⁴ § 1¹ k.p.c. oznaczałoby zastosowanie zażalenia poziomego. Wykładnia systemowa przemawia za przyjęciem, że możliwość stosowania art. 598¹³–598²² nie jest ograniczona do określonych w art. 598¹–598²² k.p.c. spraw o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej, bo art. 598¹⁶ k.p.c. jest stosowany nie tylko w sprawach stanowiących kontynuację postępowania w sprawach opiekuńczych lecz również w postępowaniu procesowym na podstawie postanowienia zabezpieczającego.

W doktrynie uznano, że umiejscowienie art. 598¹⁵–598²¹ k.p.c. w ramach postępowania nieprocesowego odbiera im charakter egzekucyjny i nie pozwala do nich sięgać. Postępowanie dotyczące wykonywanie kontaktów z dzieckiem jest *sui generis* postępowaniem rozpoznawczym i obejmuje tylko fazę wykonawczą. Podobne stanowisko prezentuje uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r. (OSNC 2013, nr 12, poz. 140) oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r., sygn. II CNP 5/15 (Rodzina i Prawo 2015, nr 33, poz. 89) i z dnia 22 maja 2018 r., sygn. III CNP 38/17 (niepubl.), w której wyrażono pogląd, że wskutek umieszczenia tych przepisów w ramach postępowania nieprocesowego, postępowanie dotyczące utrzymywania kontaktów z dzieckiem utraciło charakter egzekucyjny i stało się jednym z postępowań opiekuńczych. Skoro zatem postępowanie określone w art. 598¹⁶ k.p.c. nie jest postępowaniem egzekucyjnym, do zażalenia przewidzianego w § 3 tego przepisu nie ma zastosowania wynikająca z art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. zasada rozpoznawania zażaleń przez inny skład sądu pierwszej instancji.

Przeciwko przyjęciu, że postanowienie w przedmiocie zapłaty sumy przymusowej jest postanowieniem w przedmiocie zabezpieczenia przemawia konstrukcja art. 756² k.p.c. bo wynika z niego, że o ile samo zagrożenie obowiązaniem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej następuje w postępowaniu zabezpieczającym (§ 1), to w myśl art. 756² § 2 k.p.c. samo nałożenie sumy przymusowej odbywa się na podstawie odpowiednio stosowanych art. 1050¹ i 1051¹ k.p.c., zaś wykonanie postanowienia w przedmiocie kontaktów z dzieckiem na podstawie art. 598¹⁶ k.p.c.

Podstawą prawną wydania postanowienia o zabezpieczeniu stanowił art. 756² § 1 k.p.c., który stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 743 k.p.c. Jeżeli uznać, że postępowanie chociaż prowadzone na podstawie art. 598¹⁶ k.p.c. stanowi postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia w rozumieniu art. 741 § 1 k.p.c. i kontynuację postępowania zabezpieczającego, to mogłoby to uzasadniać zgodnie z art. 741 § 2 k.p.c. ocenę zażalenia jako poziomego.

Jeżeli jednak przyjąć, że toczy się wyłącznie na podstawie art. 598¹⁶ k.p.c. można wskazać, że w tej fazie traci charakter postępowania zabezpieczającego i staje się rodzajem postępowania nieprocesowego – opiekuńczego. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r., sygn. II CNP 5/15 uznano, że w ramach postępowania dotyczącego wykonywania kontaktów z dzieckiem mieści się nie tylko podejmowanie postanowienia o zagrożeniu nakazem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, ale także postanowienie o nakazaniu dokonania zapłaty tej sumy, a zatem to ostatnie postępowanie stało się jednym z postępowań opiekuńczych.

Przeciwko stosowaniu art. 741 § 2 k.p.c. przemawia także ściśle powiązanie tego przepisu z art. 741 § 1 k.p.c. Łączna wykładnia tych przepisów wskazuje, że przewidziane w przepisie pierwszym zażalenie poziome przysługuje na wskazane w przepisie drugim postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia. Istnieje wątpliwość, czy postanowienie przewidziane w art. 598¹⁶ k.p.c. można uznać za postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, skoro jego przedmiot stanowi zapłata określonej sumy pieniężnej. Art. 598¹⁶ k.p.c. miał mieć zastosowanie w tych przypadkach, w których zastosowanie zagrożenie zapłaty sumy przymusowej wynika z przepisów ogólnych o postępowaniu opiekuńczym. Ta praktyka rozciąga stosowanie art. 598¹⁶ k.p.c. na przypadki, w których zagrożenie zapłaty sumy przymusowej wynika w zasadzie z przepisów ogólnych o postępowaniu opiekuńczym i przypadki, w których zagrożenie to wynika z postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia. Ponieważ faza wykonawcza w odniesieniu do postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem odbywa się w postępowaniu opiekuńczym, przemawia to przeciwko stosowaniu w tej fazie art. 741 § 2 k.p.c., zwłaszcza że wykładnia systemowa przemawia za przyjęciem, że reguła z art. 741 § 2 k.p.c. ma zastosowanie jedynie do tych postanowień, które wydawane są przez sąd na podstawie części drugiej „postępowanie zabezpieczające”. Jest to argument przeciwko uznaniu postanowienia wydanego na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. za postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia w rozumieniu art. 741 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. To stanowisko wspiera fakt, że zażalenie ma wyraźną podstawę prawną w art. 598¹⁶ § 3 k.p.c., a więc przepisie, który nie ma związku z postępowaniem zabezpieczającym. Przemawia to przeciwko stosowaniu do zażalenia przewidzianego w art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. reguły wynikającej z art. 741 § 2 k.p.c. Rozważając, czy postanowienie wydane w trybie art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. stanowi orzeczenie kończące postępowanie w sprawie odwołać się trzeba do uchwały Sądu Naj-

wyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 25/13 (OSNC 2013, nr 12, poz. 140), w której wyrażono pogląd, że postanowienia wydane na podstawie art. 398¹⁵ i 598¹⁶ k.p.c. nie kończą postępowania w sprawie dotyczącej kontaktów z dzieckiem, jego zakończenie następuje bowiem wskutek wydania postanowienia o umorzeniu postępowania.

Zasada, że zażalenie poziome miało stać się po wejściu w życie ustawy nowelizującej podstawową formą zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji nie wynika z żadnego przepisu, bo wykładnia językowa art. 394 § 1 i art. 1 art. 394^{1a} § 1 k.p.c. nie daje podstaw do przyjęcia, że ten drugi przepis ma pierwszeństwo. Żaden przepis odrębny nie przewiduje także, że zażalenia inne niż przewidziane w art. 394 § 1 k.p.c. mają charakter dewolutywny. Tezę o pierwszeństwie zażaleń poziomych osłabia jednak zmiana dokonana przez ustawę nowelizującą w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Spośród trzech przewidzianych w niej zażaleń jedynie co do postanowienia w przedmiocie kaucji zażaleniu nadano charakter poziomy, natomiast do zażaleń od postanowienia w przedmiocie postępowania grupowego oraz w przedmiocie składu grupy nie uregulowano charakteru zażaleń. Przeciwno uznaniu, że oba ostatnie zażalenia mają charakter poziomy przemawia fakt, że są zbyt istotne by rozpoznawał je ten sam sąd, który je wydał, a nadto gdyby ustawodawca chciał im nadać taki charakter, mógł to uczynić jednoznacznie, tak jak przy pierwszym zażaleniu z art. 8 ust. 6 u.d.r.p.g.

Za dewolutywnym charakterem przedmiotowego zażalenia przemawia to, że zgodnie z systematyką Kodeksu postępowania cywilnego zażalenie wciąż stanowi środek odwoławczy. W doktrynie jednoznacznie podnoszono, że środki odwoławcze charakteryzuje dewolutywność i suspensywność. Ponadto wykładnia systemowa, oparta na kolejności przepisów w treści aktu prawnego, może przemawiać za stanowiskiem, że podstawowe znaczenie ma zażalenie dewolutywne, co może oznaczać, że zasadę stanowi zażalenie do sądu drugiej instancji. Potwierdza to fakt, że ustawa nowelizacyjna nie wprowadziła wyraźnej regulacji, że zażalenie nieujęte w katalogu określonym w art. 394 § 1 k.p.c., przysługuje do sądu drugiej instancji, natomiast w dwóch przypadkach, poza art. 394¹ § 1 k.p.c. ustawodawca przewidział wprost, że określone zażalenie należy do kategorii zażaleń poziomych (art. 741 § 2 o 767⁴ § 1 k.p.c.). Można to uznać za wyraz tego, że zażalenia dewolutywne na postanowienia sądu pierwszej instancji są nadal zasadą. To samo dotyczy zażaleń z art. 10 ust. 2 i 2a u.d.r.p.g. i art. 17 ust. 1 i 2 u.d.r.p.g. – zażalenia nieobjęte zmianami pozostały dewolutywne. Stanowi to wyraz zasady, że w braku wyraźnej odmiennej regulacji zażalenie na postanowienia sądu pierwszej instancji przysługuje do sądu drugiej instancji. Przyjąć trzeba, że skoro w stanie prawnym sprzed 7 listopada 2019 r. wszystkie zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji miały charakter dewolutywny, to w nowym stanie prawnym charakter poziomy uzyskały tylko te postanowienia, co do których ustawodawca wyraźnie przewidział,

że są rozpoznawane przez inny skład sądu pierwszej instancji. Stanowisko to popiera pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., sygn. III CZP 12/20 (niepubl.) uznający, że podstawowy model zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji nadal stanowi zażalenie dewolutywne, a przewidziane ustawą przypadki zażalenia poziomego należy traktować jako odstępstwa od modelowej konstrukcji zażalenia wyrażonej w art. 394 w zw. z 395–397 k.p.c., a nie odrębny środek zaskarżenia.

Uchwała SN z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. III CZP 17/20.

40

Art. 948 § 1 k.c.

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

Z uzasadnienia:

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w G. wynika, że przy rozpatrywaniu sprawy w istocie powziął wątpliwość co do dwóch kwestii. Pierwsza, odzwierciedlona w treści zagadnienia prawnego, dotyczy tego, czy w przypadku testamentu holograficznego znaczenie niejasnego rozrządzenia testamentowego, określającego osobę spadkobiercy, może być ustalane w oparciu o zeznania świadków lub osób zainteresowanych dziedziczeniem. Druga zaś – tego, czy określenie w testamencie podstaw do ustalenia spadkobiercy jest skuteczne tylko wtedy, gdy umożliwia ustalenie woli spadkobiercy w sposób niebudzący wątpliwości.

Rozpatrując te kwestie należy przede wszystkim przypomnieć, że testament jest jednostronną czynnością prawną, którego konstytutywnym elementem jest oświadczenie woli spadkodawcy. Jego doniosłość jest szczególna, o czym świadczą i rozstrzygają także unormowania konstytucyjne dotyczące ochrony prawa własności i prawa dziedziczenia (por. art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz wyprowadzane z nich, kierowane do ustawodawcy nakazy uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek, i zapewnienia osobom fizycznym odpowiednich instrumentów prawnych umożliwiających im uregulowanie tych spraw (swoboda testowania), jak również stworzenia mechanizmów pozwalających zrealizować skutecznie wyrażoną, ostatnią wolę spadkodawcy (por. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., sygn. P 19/07, OTK-A 2007, nr 8, poz. 94 i z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85).

Na cywilistycznej płaszczyźnie ustawowej urzeczywistnieniu swobody testowania służą przepisy o testamencie. Wynika z nich m.in., że rozrządzenie to nie wymaga dla swej skuteczności złożenia określonemu adresatowi, staje się skuteczne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy i do tego czasu może być

swobodnie odwołane (por. art. 943 k.c.). Nadrzędna wartość swobody testowania wyraża się także w tym, że za życia spadkodawcy prawo nie chroni interesów i zaufania osób, dla których przewidział on w testamencie korzyść. W konsekwencji do wykładni testamentu nie ma zastosowania tzw. kombinowana metoda wykładni, która w razie rozbieżności co do znaczenia oświadczenia woli między stronami czynności (składającym i odbierającym oświadczenie) sięga do kryterium obiektywnego, zgodnie z którym właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (co do tej metody por. w szczególności uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Miarodajna zaś jest tzw. wykładnia subiektywno-indywidualna, która decydujące znaczenie przypisuje sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora (por., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2001 r., sygn. II CKN 378/00, niepubl. i z dnia 6 października 2016 r., sygn. IV CSK 825/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). Myśl tę wyraża jednoznacznie art. 948 k.c., stanowiąc, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (§ 1), a gdy może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2).

Przepisy te dotyczą sytuacji, w której jest pewne, że wolą oświadczającego było rozrządzenie na wypadek śmierci (sporządzenie testamentu), lecz jego treść nie jest jednoznaczna. *Lege non distinguente* może tu chodzić także o przypadki, w których wątpliwości dotyczą oznaczenia osoby powołanej do spadku. Może się bowiem zdarzyć, że jednoznaczna decyzja testatora co do powołania określonej osoby (określonych osób) do spadku, nie znalazła pełnego i jasnego wyrazu w treści testamentu. Zwłaszcza, że w orzecznictwie i doktrynie zgodnie uznaje się, iż spadkobierca nie musi być oznaczony imiennie, a wystarczające jest wskazanie go w każdy sposób umożliwiający identyfikację (por., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., sygn. I CKN 1104/97, niepubl. i z dnia 13 czerwca 2001 r., sygn. II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14).

Jeżeli inne niż imienne określenie spadkobiercy (spadkobierców) nie jest samo przez się wystarczająco precyzyjne, niezbędne jest – w szczególności ze względu na szczególne reguły interpretacyjne wyrażone w art. 948 k.c. – podjęcie próby ustalenia jego znaczenia przez sięgnięcie do dodatkowych wskazówek, także tych które mają w stosunku do treści testamentu charakter zewnętrzny (por., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63 (K. Zawada), z dnia 13 lutego 2001 r., sygn. II CKN 378/00, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., sygn. II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14, z dnia 6 maja 2005 r., sygn. II CK 676/04, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r., sygn. III CK 694/04, niepubl.; z dnia 6 października 2016

r., sygn. IV CSK 825/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. I CSK 51/08, niepubl.). Przy ich określaniu zasadne jest wykorzystanie dyrektyw wypracowanych na gruncie art. 65 § 1 k.c., który – jako dotyczący oświadczeń woli w ogólności – jest miarodajny także w odniesieniu do testamentów, choć tylko w zakresie, w jakim nie koliduje z regułami wyrażonymi w art. 948 k.c. (por., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63 i z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. I CSK 62/10, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). W odniesieniu do testamentu holograficznego (art. 949 § 1 k.c.) szczególnie przydatne są wskazówki dotyczące wykładni oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej. Prowadzą one do wniosku, że przy wykładni takiego testamentu oprócz jego tekstu i językowych reguł znaczeniowych należy uwzględnić okoliczności jego sporządzenia, czyli te, jakie zaistniały przed złożeniem oświadczenia woli oraz towarzyszące jego złożeniu (por., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 6 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). Okoliczności te mogą być stwierdzone za pomocą wszelkich dowodów, także dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron (por., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005 r., sygn. II CK 676/04, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1999 r., sygn. I CKN 1002/97, niepubl.), nawet bowiem jeżeli uznać, że art. 247 k.p.c. dotyczy także testamentu – co kwestionuje się ze względu na jednostronny charakter tej czynności prawnej (por., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., sygn. IV CSK 257/06, niepubl. i z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. IV CSK 248/10, OSNC–ZD 2011, nr 2, poz. 49) – dowody takie nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, lecz służą ustaleniu w drodze wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie (por., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63). Żadne formalne ograniczenia dowodowe nie wynikają też z przepisów, które zastrzegają, że określone kategorie osób nie mogą być świadkami przy sporządzaniu testamentu, np. dlatego, iż w testamencie została dla nich przewidziana jakaś korzyść (por. art. 957 k.c.). Istotne w świetle tych przepisów okoliczności mogą mieć natomiast znaczenie przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów (por. art. 233 § 1 k.p.c.). Warto też zauważyć, że żadnych ograniczeń dowodowych nie wprowadzał też swego czasu art. 94 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.), który przewidywał dopuszczalność odtworzenia (ustalenia) treści zniszczonego albo zagubionego testamentu. Możliwość wykorzystania w takiej sytuacji wszelkich środków dowodowych (nie wyłączając dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron) uznawana jest w orzecznictwie także *de lege lata* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r.,

sygn. III CZP 25/87, OSNCP 1988, nr 9, poz. 117; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 r., sygn. II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194; z dnia 20 lipca 2005 r., sygn. II CK 2/05, niepubl.; z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. II CSK 637/08, niepubl.; z dnia 12 maja 2017 r., sygn. III CZ 15/17, niepubl. I z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 362/18, OSNC 2020, Nr 9, poz. 74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., sygn. II CSK 121/07, OSNC–ZD 2008, nr 2, poz. 41; por. też uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1992 r., sygn. III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., sygn. V CK 184/04, niepubl.).

Jeżeli dzięki sięgnięciu do pozatrześciowych wskazówek interpretacyjnych i skorzystaniu z dodatkowych środków dowodowych (w tym dowodów osobowych), znaczenie postanowienia testamentowego określającego osoby powołane do spadku może być doprecyzowane, jego skuteczność nie może być podważana. Także przy założeniu – kwestionowanym przez część doktryny – że art. 948 § 2 k.c. nie pozwala na uzupełnianie treści testamentu, choćby przez zastosowanie tzw. wykładni uzupełniającej. Czym innym bowiem (wykładnią) jest ustalenie osoby powołanej do spadku w sytuacji, w której spadkodawca niewątpliwie miał konkretną osobę na względzie, a wątpliwość dotyczy jedynie jej identyfikacji, a czym innym (uzupełnieniem) określenie spadkobiercy wtedy, gdy testator nie podjął skonkretyzowanej decyzji w tym względzie, poprzestając jedynie na ogólnych wskazówkach, które mogą dotyczyć nieoznaczonego kręgu osób.

W przypadkach granicznych rozróżnienie to może nastroczać pewnych wątpliwości, jednakże nie dotyczą one okoliczności niniejszego przypadku, ponieważ wskazanie jako spadkobierców „przyjaciół (mężczyzn z mojego zdjęcia)” pozwala uznać, zwłaszcza przy uwzględnieniu art. 948 § 2 k.c., że zmarły powziął i wyraził decyzję co do kręgu spadkobierców (miał na myśli konkretnych mężczyzn, z konkretnego zdjęcia), lecz uczynił to nieprecyzyjnie, gdyż nie wskazał wprost, o jakie zdjęcie chodzi. Jednakże ów brak precyzji nie przekreśla sam przez się skuteczności rozrządzenia, gdyż w rachubę wchodzi konkretyzacja na podstawie dodatkowych okoliczności, także wtedy, gdy zmarły posiadał wiele zdjęć. Poprzestanie na określeniu „moje zdjęcie” – ze wskazaniem iż widnieją na nim przyjaciele – sugeruje silnie, że chodziło o zdjęcie (ewentualnie kolaż zdjęć) traktowane przezeń do śmierci w sposób szczególny (np. do którego był szczególnie przywiązany). Owo szczególne traktowanie stanowi zaś okoliczność, którą potencjalnie da się odtworzyć za pomocą różnych środków dowodowych (w tym osobowych). Gdyby zdjęć takich było wiele i przedstawiały różne grupy mężczyzn, istotne mogą być dalsze okoliczności zewnętrzne, takie jak intensywność więzi osobistych z poszczególnymi osobami (chodzić miało wszak o „przyjaciół”) czy też ewentualne, czynione za życia spadkodawcy wypowiedzi co do powołania do spadku (por., postanowienie Sądu Najwyższe-

go z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63). Ostatecznie o tym, czy ustalenie woli spadkodawcy jest rzeczywiście możliwe, decyduje zebrany w konkretnej sprawie – z uwzględnieniem obowiązku badania z urzędu, kto jest spadkobiercą (por. art. 670 § 1 k.p.c.) – materiał dowodowy i jego ocena przez sądy *meriti*, kwestia ta zatem nie może być rozstrzygnięta w sposób abstrakcyjny. Tym niemniej należy podkreślić, że w tego rodzaju przypadkach art. 948 § 2 k.c. przemawia nie tylko za przyjęciem, iż wyrażający nieprecyzyjnie swą wolę spadkodawca miał na względzie krąg skonkretyzowanych spadkobierców, ale także za tym, by przy dookreślaniu tych osób decydujące znaczenie przypisywać nie tyle całkowitej pewności rezultatu, ile jego racjonalności, gdyż do tego kryterium ustawodawca odwołał się w przepisie. Co jednak nie oznacza, że wystarczająca jest sama przesłanka negatywna, a więc uniknięcie dziedziczenia ustawowego, którego beneficjentami byłiby pominięci przez testatora członkowie rodziny. Także dlatego, że wola powołania do spadku określonych osób spoza kręgu rodzinnego nie oznacza jeszcze, iż w razie niemożliwości ich ustalenia spadkodawca wołałby – w celu uniknięcia dziedziczenia ustawowego – powołać do spadku kogokolwiek ze znajomych.

Uchwała SN z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. III CZP 24/20.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Prawo Pracy

41

Art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.)

Sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych podlega rozpoznaniu przez wydział karny sądu apelacyjnego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysięgłego, przy zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 30).

Z uzasadnienia:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedstawione zagadnienie prawne jest wynikiem tego, iż w polskim systemie prawnym nie ma aktu prawnego, który jednolicie regulowałby zasady odpowiedzialności zawodowej czy dyscyplinarnej osób wykonujących zajęcia związane z przynależnością do samorządów zawodowych oraz wybranych innych grup zawodowych, w stosunku do których ustawodawca przewidział taki model odpowiedzialności. W odniesieniu do postępowań dyscyplinarnych (zawodowych) ustawodawca przyjął różniące się między sobą rozwiązania, określając w różny sposób procedurę

oraz sąd właściwy do rozpoznania odwołania od orzeczeń wydawanych w tych postępowaniach przez organy pozasądowe. Różnorodność jest tak wielka, że w zasadzie w obrębie każdego zawodu (każdej funkcji) istnieje odrębny, charakterystyczny model odpowiedzialności. Wobec tego w doktrynie wskazuje się, że w zakresie unormowania odpowiedzialności dyscyplinarnej (zawodowej) panuje regulacyjny (ustawodawczy) chaos (zob. A. Korzeniowska-Lasota, Zróżnicowanie postępowań dyscyplinarnych, Przegląd Prawa Publicznego 2014, nr 7–8, s. 218 i następne).

Odpowiedzialność zawodową, to jest konsekwencje prawne, jakimi może zostać obciążony tłumacz przysięgły w przypadku niezastosowania się przez niego do wymagań związanych z wykonywaniem tego zawodu, przewiduje ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego. Ustawą tą został stworzony nowy zawód, a tłumacz przysięgły ustanowiony według procedury przewidzianej w tej ustawie nie jest już uczestnikiem prawa sądowego procesowego, którego prawa i obowiązki regulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (Dz. U. Nr 18, poz. 112; zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 kwietnia 2006 r., LEX nr 212147). Ustawodawca określił status tłumaczy przysięgłych jako tłumaczy publicznych, którzy wykonują tłumaczenia nie tylko na potrzeby sądu, prokuratury czy policji, ale również na potrzeby całego społeczeństwa. Tym samym zawód tłumacza przysięgłego jest nie tylko wolnym zawodem (co normatywnie potwierdza umieszczenie go w katalogu zawodów, które mogą być wykonywane w spółkach partnerskich – art. 88 k.s.h.), ale także zawodem zaufania publicznego w rozumieniu art. 17 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2002 r., sygn. SK 20/00, OTK-A 2002, nr 3, poz. 29). Skoro zasady wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego po raz pierwszy uregulowane zostały w ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego, to odpada możliwość odwoływania się do rozwiązań, które przewidziane były we wcześniejszych regulacjach. Obowiązujące obecnie rozwiązania prawne, wyznaczające zasady odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych, zostały umieszczone w rozdziale czwartym ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego (a ściślej ujmując, w jego dziewięciu artykułach). Ponadto odpowiedzialność ta jest niezależna od innych rodzajów odpowiedzialności, jakiej podlegają tłumacze przysięgli (to jest karnej, cywilnej czy porządkowej).

Zgodnie z ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego, tłumacz przysięgły niewypełniający obowiązków, o których mowa w art. 8 ust. 2, art. 14, art. 15, art. 17 ust. 1 i art. 18 ust. 2 albo wypełniający te obowiązki nienależycie lub nierzetelnie podlega odpowiedzialności zawodowej. Tłumacz przysięgły zobowiązany jest zatem do wykonywania powierzonych mu ustawą zadań ze szczególną starannością i bezstronnością, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa, do zachowania w tajemnicy faktów i okoliczności, z którymi zapoznał się w związku z tłumaczeniem, oraz ciąży na nim obowiązek doskonalenia

kwalifikacji zawodowych. Oprócz tego przesłanką odpowiedzialności zawodowej jest niewykonanie tłumaczenia na żądanie sądu, prokuratury, Policji oraz organów administracji publicznej, bez szczególnie ważnej przyczyny, uzasadniającej odmowę, brak prowadzenia repertorium czy uchybienie obowiązкови używania pieczęci, identyfikującej tłumacza przysięgłego.

Z tytułu odpowiedzialności zawodowej wobec tłumacza przysięgłego mogą być orzeczone następujące kary: (–) upomnienie, (–) nagana, (–) kara pieniężna nie niższa niż jedna dziesiąta kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku kalendarzowym poprzedzającym wydanie prawomocnego orzeczenia w sprawie odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” na podstawie art. 20 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 53 z późn. zm.) i nie wyższa niż to wynagrodzenie; (–) zawieszenie prawa wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego na okres trzech miesięcy do roku; (–) pozbawienie prawa wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego z możliwością ubiegania się o jego ponowne nadanie nie wcześniej niż po upływie dwóch lat od pozbawienia i po ponownym złożeniu egzaminu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 6 (art. 21 ust. 2).

Postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego wszczynają i przeprowadza Komisja Odpowiedzialności Zawodowej na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub wojewody (art. 24 ust. 1 ustawy). Podmiot, który zlecił tłumaczenie, może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości lub do wojewody o wystąpienie z wnioskiem o wszczęcie takiego postępowania (ust. 2). Postępowanie toczy się z udziałem osoby, w stosunku do której jest prowadzone. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo tej osoby nie wstrzymuje postępowania (ust. 3). Osoba, o której mowa w ust. 3, może ustanowić obrońcę spośród tłumaczy przysięgłych, adwokatów lub radców prawnych (ust. 4). Po przeprowadzeniu postępowania Komisja Odpowiedzialności Zawodowej uniewinnia tłumacza przysięgłego od zarzutu, orzeka wobec niego karę albo umarza postępowanie (art. 25 ust. 1 ustawy). Orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej zapadają w formie uchwały, podejmowanej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków (ust. 2).

Artykuł 26 ust. 1 ustawy przewiduje, że od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej tłumaczowi przysięgiemu oraz podmiotowi, który złożył wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej, przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysięgłego (ust. 1). Od orzeczenia umarzającego postępowanie Minister Sprawiedliwości może wnieść odwołanie, chociażby nie złożył wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej (ust. 2). Od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie są-

dowe nie przysługuje kasacja (ust. 3). Zgodnie z art. 28 w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 i 2399 oraz z 2019 r., poz. 150 i 679). Nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej.

W myśl przyjętej w ustawie o zawodzie tłumacza regulacji nie budzi zatem wątpliwości, że do postępowania odwoławczego w sprawie z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej jest właściwy sąd apelacyjny ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysięgłego. Pozostaje otwarta kwestia wydziału sądu apelacyjnego oraz procedury, według której będzie rozpatrywane odwołanie od orzeczenia Komisji Odpowiedzialności Zawodowej. Ustawodawstwo ostatnich lat nie wypracowało bowiem jednolitych rozwiązań co do właściwości wydziału sądu apelacyjnego ani procedury, zgodnie z którą powinno toczyć się postępowanie w sprawach dyscyplinarnych w instancji odwoławczej, zaś w ciągu pierwszych dziesięciu lat działalności Komisji Odpowiedzialności Zawodowej przeprowadzającej postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego wniesiono jedynie dwanaście odwołań do sądu apelacyjnego, które rozpoznawane były zarówno przy zastosowaniu procedury karnej, jak i cywilnej.

Analiza porównawcza regulacji prawnych, w których przewidziano odpowiedzialność dyscyplinarną osób wykonujących wolne zawody lub zawody zaufania publicznego, prowadzi do wniosku, że odwołanie do właściwego miejscowo sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych z wyraźnym wskazaniem, że do rozpoznania odwołania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące apelacji przewidują: (–) ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1796); (–) art. 46p ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2052); (–) art. 54 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1117); (–) ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 130); (–) art. 88 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1251); (–) art. 36⁷ ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 537); (–) art. 16d ust. 7 i ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 570); (–) art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 2010 r. o instytutach badawczych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1383); (–) art. 127 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 256); (–) art. 85m ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2215 z późn. zm.); (–) ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.

prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 85 z późn. zm.), który dodatkowo dookreśla jako właściwy miejscowo Sąd Apelacyjny w Warszawie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 167) stanowi, że od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji służy stronom odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Do rozpoznania odwołania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji. Przepis ten nie określa jednak wydziału Sądu Apelacyjnego w Warszawie właściwego do rozpoznania odwołania.

W kolejnych ustawach regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną (zawodową) innych grup zawodowych niż przedstawione powyżej ustawodawca nie przyjmuje już *expressis verbis*, że właściwy do rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu okręgowego bądź sądu apelacyjnego, a do rozpoznania odwołania stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji. W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 z późn. zm.), w której początkowo przyjmowano, że odwołania od orzeczeń komisji dyscyplinarnej będą rozpoznawane przez sąd okręgowy – sąd pracy i ubezpieczeń społecznych z zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji (art. 75 ust. 3), ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 40, poz. 228, dalej także jako ustawa nowelizacyjna) wprowadzono zmianę polegającą na wyeliminowaniu tej regulacji. Znowelizowany art. 75 ust. 2, 3 i 4 stanowił, że odwołanie przysługuje do sądu okręgowego, od orzeczenia tego sądu nie przysługuje kasacja, a do postępowania dyscyplinarnego tej grupy zawodowej, w zakresie nieuregulowanym ustawą, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 78b ustawy). Wobec powyższego odwołania od orzeczeń wydawanych w postępowaniu dyscyplinarnym komorników rozpoznawane były przez wydział karny sądu okręgowego przy zastosowaniu procedury karnej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2017 r., LEX nr 2257041; wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. VI Ko 11/18, LEX nr 2563069; wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. IV Ka 14444/12, LEX nr 1885316).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. I KZP 26/10 (OSNKW 2011, nr 1, poz. 4) zwrócił uwagę, że ustawodawca konsekwentnie w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji określał procedurę, w oparciu o którą następowało rozpoznanie odwołania. Wskazując bowiem na wydział pracy i ubezpieczeń społecznych określonego sądu (okręgowego lub apelacyjnego), jednocześnie dostosowywał do niego procedurę (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego), tak aby była to procedura, która stosowana jest przy rozpoznawaniu spraw właściwych rodzajowo dla tego

wydziału. Tak więc wprowadzenie ustawą nowelizacyjną do art. 75 ustawy o komornikach ustępu 4 i określenie w nim, że do postępowania dyscyplinarnego w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, stanowiło istotną, bo wynikającą z wykładni systemowej zewnętrznej, wskazówkę dla określenia, który wydział sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika powinien rozpoznawać odwołanie uprawnionego podmiotu. Z uzasadnienia rządowego projektu ustawy nowelizującej wynikało ponadto, że zmiana procedury stosowanej do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych w postępowaniu odwoławczym miała na celu zapewnienie pełnych gwarancji stronom postępowania (druk 1810 – Sejm VI kadencji). Nie może zatem dziwić, że realizując ten cel, wyeliminowano regulację o właściwości wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych, skoro przy rozpoznawaniu spraw z tego zakresu procedura karna nie ma zastosowania. Według Sądu Najwyższego to, że w przypadku jednego aktu prawnego, to jest ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach, naruszono schemat powiązania wskazanego wydziału z właściwą procedurą, stosowaną przy rozpoznawaniu w tym wydziale innych spraw, nie może prowadzić do wniosku, iż określenie przepisów procesowych, w oparciu o które sąd okręgowy będzie rozpoznawał odwołanie od orzeczenia komisji dyscyplinarnej, nie ma znaczenia przy określaniu właściwego do rozpoznania sprawy wydziału sądu powszechnego. Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 121) w art. 252 przewiduje, że od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie w sprawie przysługuje stronom, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości i Prezesowi Krajowej Rady Komorniczej odwołanie do sądu apelacyjnego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika lub siedziby kancelarii, w której obwiniony aplikant albo asesor był lub jest zatrudniony, w terminie 21 dni od dnia doręczenia orzeczenia albo postanowienia wraz z uzasadnieniem (ust. 1). Sąd apelacyjny rozpoznaje odwołanie na rozprawie w składzie trzech sędziów (ust. 3). Zgodnie z art. 232 ust. 2 do postępowania dyscyplinarnego w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Z kolei ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1861 z późn. zm.) w art. 67b stanowi, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, zaś możliwość zaskarżenia orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego do sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, począwszy od 2010 r., zastąpiono uprawnieniem do wniesienia kasacji ukształtowanej na zasadach zbliżonych do tych, jakie funkcjonują w procedurze karnej. Podobną regulację, co ustawa o rzecznikach patentowych, w art. 73 ust. 1 zawiera ustawa z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 916 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem

od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu, wydanego w drugiej instancji, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnnej Rady przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia. Strony, minister właściwy do spraw zdrowia i Prezes Naczelnnej Rady wnoszą kasację do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Naczelnego Sądu. Kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego lub innego rażącego naruszenia prawa. Kasacja może być wniesiona również z powodu niewspółmierności kary (ust. 4). Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację, stosując przepisy procedury karnej. W uzasadnieniu projektu ustawy o samorządzie pielęgniarek, który umożliwił stronom postępowania dyscyplinarnego wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego, zwrócono uwagę na charakter postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, wskazując, iż jest to szczególne postępowanie penalne, w związku z czym model procedury powinien respektować podstawowe zasady rządzące postępowaniem karnym (druk sejmowy nr 3356).

Identyczne rozwiązanie odnośnie do możliwości zaskarżenia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej przewiduje obecnie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2061) oraz art. 120 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 952 z późn. zm.) czy art. 46b ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko weterynaryjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1140).

W tym kontekście nie może także pozostać niezauważone, że zgodnie z ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1415), odwołanie obwinionego podlega rozpoznaniu przez sąd apelacyjny właściwy ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego, a od orzeczenia sądu apelacyjnego kasacja nie przysługuje. Ponadto w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy:

- 1) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 30, 413, 568 i 1086);
- 2) rozdziałów I–III ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (art. 171).

Ustawa o biegłych rewidentach z 2009 r., której regulacja doprowadziła do rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w konsekwencji do podjęcia uchwały w sprawie I KZP 18/12, nie zawierała odesłania do stosowania przepisów prawa karnego materialnego, a jako sąd właściwy do rozpoznania odwołania wskazywała sąd okręgowy – sąd pracy i ubezpieczeń społecznych. W ustawie o biegłych rewidentach z 2017 r. przy rozpoznawaniu odwołania od orzeczenia Krajowej Komisji Dyscyplinarnej w sprawach biegłych rewidentów

celowo pominięto właściwość wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych, a w uzasadnieniu projektu do tej ustawy podkreślono, że za takim rozwiązaniem przemawia to, że „Sąd Najwyższy postulował przekazanie spraw dyscyplinarnych do wydziałów karnych” (gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=192). Powyższe rozwiązanie daje zatem podstawy do uznania odpowiedzialności dyscyplinarnej za odpowiedzialność karną *sensu largo* [zob. K. Ślebzak, M. Ślebzak, Komentarz do art. 139 ustawy, WKP 2018 oraz K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1989, s. 28; M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1994, s. 22–23; K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1997, s. 6; Z. Świda, Problemy proceduralne w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich, (w:) I. Nowikowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego, Księga ofiarowana profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 463].

Rozważając kwestie wyboru procedury, według której powinno być prowadzone postępowanie sądowe wszczęte w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej, również Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że postępowanie to ma charakter represyjny (por. wyrok z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, OTK-A 2012, nr 10, poz. 119 i powołane tam orzeczenia oraz R. Giętkowski, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013, s. 41, 111).

Podsumowując, obowiązujące uregulowania w zakresie postępowań dyscyplinarnych bądź zawodowych wprost odsyłają do stosowania w postępowaniu odwoławczym danej procedury (cywilnej bądź karnej) i coraz wyraźniejsza staje się tendencja do poszerzania sfery funkcjonowania procedury karnej na gruncie postępowań dyscyplinarnych. Ustawodawca, co wynika z dotychczasowych rozważań, nawet w tych regulacjach prawnych, które zawierały nakaz stosowania procedury cywilnej i rozpoznawania odwołań przez wydziały pracy, odstąpił od takiego rozwiązania.

Powracając do przepisów ustawy o zawodzie tłumacza, należy zauważyć, że odesłanie do stosowania procedury karnej znajduje się w art. 28, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 i 2399 oraz z 2019 r., poz. 150 i 679). Nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, powodzie cywilnym, przedstawicielu społecznym, o postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu, z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 18/12, Sąd Najwyższy – dokonując wykładni ustawy o biegłych rewidentach z 2009 r., zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale, dotyczących postępowania dyscyplinarnego, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego – przyjął, że rozpoznanie odwołania od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego jest sprawą dotyczącą postępowania dyscyplinarnego, a skoro zagadnie-

nie stosowanej procedury na etapie postępowania sądowego nie jest już odrębnie uregulowane w ustawie, to pozwala wprost zastosować zawarte w tym przepisie odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, również w postępowaniu toczącym się przed sądem pracy. Za taką wykładnią przemawiają względy gwarancyjne, skoro odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny i wykazuje podobieństwo do postępowania karnego. Powyższą argumentację powtórzył w całości Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 marca 2016 r., sygn. I KZP 22/15 oraz w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. III PZP 4/16, w której zwrócono uwagę na odmienną treść art. 259 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, bowiem – odsyłając do stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego – przepis ten nie używa zwrotu „w sprawach nieuregulowanych w ustawie”, ale zwrotu „w postępowaniu dyscyplinarnym”.

A zatem nie budzi wątpliwości, że sprawy z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych podlegają rozpoznaniu przy zastosowaniu procedury karnej, ponieważ art. 28 ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego stosowanie procedury karnej przewiduje do każdego z etapów prowadzonego postępowania, skoro posługuje się szerokim określeniem „w sprawach nieuregulowanych w ustawie”.

W odniesieniu do wydziału sądu apelacyjnego właściwego do rozpoznania odwołania od orzeczonej wobec tłumacza przysięgłego kary dyscyplinarnej należy przyjąć, że odwołanie powinien rozpoznawać wydział karny. Właściwość poszczególnych wydziałów powinna bowiem być tak kształtowana, aby rodzaj rozpoznawanych przez nie spraw był adekwatny do procedury, według której jest rozpoznawana sprawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 78 czy postanowienie z dnia 12 kwietnia 2010 r., OTK-B 2010, nr 3, poz. 176). Ponadto sprawy z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych nie zostały wymienione w art. 476 § 1 k.p.c. jako sprawy z zakresu prawa pracy, ani nie zostały przekazane w ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego do rozpoznania przez wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego. Sprawami z zakresu prawa pracy są te sprawy, których podłożem dochodzonego roszczenia jest stosunek pracy, niezależnie od tego, na jakiej powstał podstawie – umowa o pracę, powołanie, wybór, mianowanie lub spółdzielcza umowa o pracę (por., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1983 r., sygn. I PZ 3/83, LEX nr 780548), a związane ze stosunkiem pracy są sprawy, w których podstawa prawna wynika nie z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków kreowanych stosunkiem pracy, lecz z innych powiązań prawnych między pracownikiem a pracodawcą, przy czym byt tych powiązań jest warunkowany istnieniem stosunku pracy. Z tego też względu jedynie w postępowaniach, w których kary dyscyplinarne odnoszą się do statusu związanego z zatrudnieniem, nastąpiło powierzenie spraw z zakresu nadzoru nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych wydziałowi pracy i ubezpieczeń społecznych

sądu apelacyjnego (zob. np. art. 85m Karty Nauczyciela czy art. 127 ustawy o służbie cywilnej). Takie rozwiązanie stara się uwzględnić, czy delikt dyscyplinarny (zawodowy) wpływa na sferę praw i obowiązków związanych z zatrudnieniem pracowniczym obwinionego, czy też na jego prawa i obowiązki wynikające z przynależności do danej grupy zawodowej bądź samorządowej. W doktrynie możemy odnaleźć pogląd, że sądy pracy i ubezpieczeń społecznych są przede wszystkim nakierowane na pełnienie funkcji ochronnej wobec podmiotów teoretycznie słabszych względem silniejszych (pracownik – pracodawca). Z tego punktu widzenia zasadne jest powierzenie spraw z zakresu nadzoru nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych sądom pracy (zob. M. Mędrala, Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy, Oficyna 2011). Również ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi jedynie o podziale sądu apelacyjnego na wydziały, nie definiując kategorii spraw, które rozpoznawane są w danym wydziale. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 28/11, stwierdził natomiast, że istnieje ścisły związek między określeniem wydziału sądu apelacyjnego a procedurą, według której rozpoznawana jest sprawa. Stąd, gdyby ustawodawca uznał, że sąd apelacyjny – sąd pracy powinien stosować procedurę karną, naraziłby się na zarzut nieracjonalności. Nie można bowiem akceptować takiego mechanizmu, zgodnie z którym kontrola orzeczenia odbywałaby się na podstawie procedury karnej, która właściwa jest do rozpoznawania spraw karnych, a kontroli tej dokonywałby wydział sądu apelacyjnego, który orzeka na podstawie procedury cywilnej. Rozwiązanie takie byłoby zupełnie нефункционалне.

Konkludując, sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych nie jest sprawą z zakresu prawa pracy, dla której rozpoznania stosownie do art. 18 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych właściwy jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych sądu apelacyjnego, a w konsekwencji do jej rozpoznania nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego.

Właściwy do rozpoznania sprawy z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych jest wydział karny sądu apelacyjnego przy zastosowaniu procedury karnej.

Uchwała SN z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. III PZP 2/20.

Prawo administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

42

Art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.)

Przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz innych umów o podobnym charakterze są zaliczane bez ograniczeń do źródła przychodów wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.), chyba, że stanowią składnik majątkowy mienia osoby fizycznej, który został przez nią wprowadzony do majątku związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej.

Z uzasadnienia:

3. Rozpatrując przedstawione zagadnienie, skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego zważył, co następuje:

3.1. Na podstawie art. 15zss4 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842 ze zm.) Naczelny Sąd Administracyjny przeprowadził posiedzenie przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie go na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku.

3.2. Przedstawione przez RMIŚP zagadnienie prawne, pomimo wadliwie sformułowanego pytania, odpowiada warunkom z art. 15 § 2 pkt 2 p.p.s.a., ponieważ została spełniona określona w nim przesłanka do wystąpienia z wnioskiem o podjęcie przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwały abstrakcyjnej. Podstawowym celem uchwał podejmowanych na podstawie wskazanego przepisu jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów. Przedmiotem abstrakcyjnych uchwał mogą być zatem wyłącznie wątpliwości prawne, a ich zasadniczą przesłanką jest rozbieżność w orzecznictwie wynikająca z odmiennej wykładni tego samego stosowania prawa (por. R. Hauser, W Kabat, Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych, Państwo i Prawo 2004, nr 2). Wskazane we wniosku orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego odzwierciedlają istnienie rozbieżności w procesie stosowania przez sądy administracyjne przepisów dotyczących kwalifikowania składników majątku osób fizycznych, bądź to do przychodów z najmu bądź do

przychodów z działalności gospodarczej. Przez pojęcie „rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych” w ujęciu art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. należy rozumieć nie tylko różnicę poglądów prawnych wyrażanych w orzeczeniach sądów administracyjnych, ale również, a nawet przede wszystkim, pewną tendencję do niejakiego „umacniania się” składów orzekających w zajmowanych przez siebie stanowiskach prawnych [por. J. Drachal, A. Wiktorowska, P. Wajda, (w:) R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi Komentarz, Legalis, komentarz do art. 269, teza II.3]. W uzasadnieniu wniosku o podjęcie uchwały w składzie siedmiu sędziów NSA wyraźnie wskazano na dwie konkurujące ze sobą linie orzecznicze sądów administracyjnych odnoszące się do spornego zagadnienia. Istnienie dwóch funkcjonujących równolegle hipotez interpretacyjnych w judykaturze sądów administracyjnych świadczy o istniejących rozbieżnościach w poglądach poszczególnych składów orzekających.

Powyższe powoduje, że koniecznym jest podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych, przez poszerzony skład siedmiu sędziów NSA na podstawie art. 15 § 1 pkt 2 oraz art. 264 § 2 p.p.s.a.

3.3. W pierwszej kolejności konieczne jest przedstawienie przepisów u.p.d.o.f., które mogą mieć wpływ na rozwiązanie spornego zagadnienia.

Art. 10 ust. 1

Źródłami przychodów są:

- 1) stosunek służbowy, stosunek pracy, w tym spółdzielczy stosunek pracy, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną, praca nakładcza, emerytura lub renta;
- 2) działalność wykonywana osobiście;
- 3) pozarolnicza działalność gospodarcza;
- 4) działy specjalne produkcji rolnej;
- 5) (uchylony);
- 6) najem, podnajem, dzierżawa, poddzierżawa oraz inne umowy o podobnym charakterze, w tym również dzierżawa, poddzierżawa działów specjalnych produkcji rolnej oraz gospodarstwa rolnego lub jego składników na cele nierolnicze albo na prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej, z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą;
- 7) kapitały pieniężne i prawa majątkowe, w tym odpłatne zbycie praw majątkowych innych niż wymienione w pkt 8 lit. a–c;
- 8) odpłatne zbycie, z zastrzeżeniem ust. 2:
 - a) nieruchomości lub ich części oraz udziału w nieruchomości,
 - b) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej,
 - c) prawa wieczystego użytkowania gruntów,

- d) innych rzeczy, – jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane w przypadku odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych określonych w lit. a–c – przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie, a innych rzeczy – przed upływem pół roku, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło nabycie; w przypadku zamiany okresy te odnoszą się do każdej z osób dokonującej zamiany;

8a) działalność prowadzona przez zagraniczną jednostkę kontrolowaną;

8b) niezrealizowane zyski, o których mowa w art. 30da;

9) inne źródła.

Art. 16a

Przy określaniu przychodów z tytułu umowy najmu lub dzierżawy rzeczy albo praw majątkowych oraz umów o podobnym charakterze, których przedmiotem nie są składniki majątku związane z działalnością gospodarczą, przepis art. 14 ust. 2b stosuje się odpowiednio, z tym że opłaty ponoszone przez najemcę lub dzierżawcę na rzecz osoby trzeciej stanowią przychód wynajmującego lub wydzierżawiającego w dniu zapłaty.

Art. 14 ust. 2b

W przypadku umowy najmu lub dzierżawy rzeczy albo praw majątkowych oraz umów o podobnym charakterze, których przedmiotem są składniki majątku związane z działalnością gospodarczą, jeżeli wynajmujący lub wydzierżawiający przeniósł na rzecz osoby trzeciej wierzytelności z tytułu opłat wynikających z takich umów, a umowy te między stronami nie wygasają, do przychodów wynajmującego lub wydzierżawiającego nie zalicza się kwot wypłaconych przez osobę trzecią z tytułu przeniesienia wierzytelności. Opłaty ponoszone przez najemcę lub dzierżawcę na rzecz osoby trzeciej stanowią przychód wynajmującego lub wydzierżawiającego w dniu wymagalności zapłaty.

Art. 14 ust. 2 pkt 11)

Przychodem z działalności gospodarczej są również:

przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz z innych umów o podobnym charakterze, składników majątku związanych z działalnością gospodarczą.

Art. 5a pkt 6)

Ileokroć w ustawie jest mowa o działalności gospodarczej albo pozarolniczej działalności gospodarczej – oznacza to działalność zarobkową:

- a) wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową,
- b) polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż,
- c) polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych – prowadzoną we własnym imieniu bez względu na jej rezultat,

w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9.

3.4. Z art. 10 ust. 1 u.p.d.o.f. wynika, że podatnik co do zasady nie ma „swobody wyboru” co do zaliczenia uzyskiwanego przychodu do samodzielnie i dowolnie wybranego źródła przychodów. Katalog źródeł przychodów wymienionych w tym przepisie ma charakter rozłączny, co już na wstępie uprawnia NSA do sformułowania wniosku, że najem jest odrębnym od innych źródłem przychodów wymienionym w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. Jak wskazano w uchwale NSA z dnia 21 października 2013 r., sygn. II FPS 1/13 (wszystkie orzeczenia, które nie zawierają oznaczenia publikacji dostępne są na stronie www.orzeczenia.nsa.gov.pl, dalej CBOSA), o kwalifikacji określonej działalności w aspekcie podatku dochodowego od osób fizycznych decyduje zasadniczo jej przedmiot oraz sposób funkcjonowania w obrocie prawnym. Z kolei w uchwale NSA z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. II FPS 1/15 (CBOSA) wskazano, że katalog źródeł przychodu ma charakter rozłączny, a zatem każdy konkretny przychód może być przypisany wyłącznie do jednego źródła przychodów. W orzecznictwie zaś podkreśla się, że przychód powinien być przypisany do tego źródła, którego opis w sposób najbardziej szczegółowy odpowiada sposobowi jego powstania, chyba że ustawa *expressis verbis* nakazuje zaliczenie go do innego źródła.

Problemy interpretacyjne występujące w omawianym temacie, dotyczą rozgraniczenia na gruncie u.p.d.o.f., a także ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1905 ze zm.; dalej jako: „u.z.p.d.o.f.”), przychodów uzyskiwanych z tytułu umowy najmu, czyli uzyskiwanego czynszu z tego tytułu przez wynajmującego, a konkretnie przypisania go do właściwego źródła. W praktyce dotyczą one sytuacji, w których osoba fizyczna wynajmuje większą liczbę nieruchomości (w tym lokali), albo jednocześnie wynajmuje nieruchomości w ramach działalności gospodarczej oraz poza nią. Podobne problemy powstają także, gdy osoba fizyczna wynajmuje nieruchomości, które wcześniej wykorzystywała w prowadzonej działalności gospodarczej.

Uregulowania wynikające z definicji legalnej działalności gospodarczej z art. 5a pkt 6 *in fine* u.p.d.o.f. mówią o przychodach, które nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9. Z kolei przy określeniu źródła najem z art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. *in fine* mówi się, że „z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą”. Stanowi to zatem odmienne uregulowanie niż w przypadku zbywania rzeczy (nieruchomości). Przepis art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. mówi o sytuacji „jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej”.

3.5. Omawiane zagadnienie poruszane jest również w piśmiennictwie.

W ocenie M. Jamrożego „nie zdołano dotychczas ukształtować jednolitej wykładni, do jakiego źródła należy zaliczać przychody osiągnane w związku

z zawarciem umowy najmu nieruchomości, która nie jest składnikiem majątku związanym z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą. Różnie jest oceniany m.in. wpływ liczby wynajmowanych lokali na zaliczenie przychodów z najmu do działalności gospodarczej. (...) Najwyższy czas zabrać się za rozwiązanie tej łamigłówki kwalifikacyjnej, porządkując regulacje w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. W nowoczesnym państwie podatnicy nie powinni nieustannie zmagać się z tak podstawowym problemem, jak identyfikacja źródła przychodów. *De lege ferenda* warto rozważyć przyznanie pierwszeństwa źródłu „działalność gospodarcza”, czyli odwróceniu dzisiejszych zasad.” (por. M. Jamróży, Działalność gospodarcza czy inne źródło przychodów – łamigłówka nie do rozwiązania?, Przegląd Podatkowy 2014, nr 10, s. 7–9).

Z kolei B. Brzeziński ocenił, że „kwestia pierwsza to dylemat kwalifikacji takich rodzajów działalności podatnika, które, w konkretnym wypadku, mają z jednej strony niezaprzeczalnie cechy działalności gospodarczej, a z drugiej strony w «opisie» tej działalności prezentują kształt odpowiadający opisowi kwalifikującemu tę działalność – ze względu na brzmienie przepisu – do innych źródeł. Klasycznym przykładem jest tutaj wynajem, który z jednej strony w świetle wykładni językowej mieści się w odrębnym źródle przychodów (art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f.), a z drugiej może być treścią działalności gospodarczej określonego podmiotu (art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f.)”. Jak dalej zauważył wspomniany autor, „Ustawodawca, w definicji działalności gospodarczej zamieszczonej w art. 5a pkt 6 lit. c *in fine* u.p.d.o.f. całkowicie zbędnie umieścił zastrzeżenie, że w wypadku tego źródła przychodów, jakim jest działalność gospodarcza, zaliczenie do tej kategorii może nastąpić pod warunkiem, iż »uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9«. Ta formuła pozostaje w oczywistej sprzeczności z konstrukcją katalogu źródeł przychodów, który jest oparty na zasadach: zupełności (ściślej – *quasi*-zupełności), rozłączności oraz formalnej równorzędności poszczególnych źródeł przychodów”.

Zdaniem B. Brzezińskiego „(...) działalność gospodarcza ma charakter kwalifikowany i jest niezależna treściowo od rodzajów aktywności ludzkiej, które są lub mogą być w jej ramach wykonywane. Jeżeli więc wynajem, wydzierżawianie rzeczy czy operowanie papierami wartościowymi ma w konkretnym wypadku cechy działalności gospodarczej (ze względu na posiadanie właściwych cech kwalifikujących), to przychody z tego tytułu są przychodami z działalności gospodarczej. Rozważania, czy nie mieszczą się one aby w ramach innych kategorii przychodów, stają się w tym momencie bezzasadne, bo w tych innych kategoriach nie mogą się one już mieścić. (...) Tak więc *passus* z art. 5a pkt 6 lit. c *in fine*: «jeżeli uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2, i 4–9» nie ma żadnego waloru normatywnego. Bo co prawda dosyć powszechnie przyjmuje się, że przepisu prawa nie należy interpretować w taki sposób, aby w rezultacie okazywało się,

iż jakieś jego elementy nie mają żadnego znaczenia, ale warto pamiętać, że jest to zaledwie domniemanie interpretacyjne, które może być obalone dostatecznie mocną argumentacją przeciwną”. Jak dalej zauważył B. Brzeziński „(...) I to jest rozwiązanie łamigłówki – jeśli jakiś rodzaj aktywności podatnika ma cechy działalności gospodarczej, to dla celów opodatkowania jest źródłem przychodów, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. Jeśli natomiast nie ma takich cech, to może być zaliczony do innego źródła przychodów. Brzmienie art. 5a pkt 6 lit. c *in fine* nie prowadzi do przełamania tej hipotezy interpretacyjnej”. Jednocześnie B. Brzeziński zauważył, że „żadna z kilku definicji działalności gospodarczej, jakie można spotkać w polskim ustawodawstwie (nie tylko w ustawach podatkowych), nie rozwiązuje definitywnie problemów aplikacyjnych”. Ponadto wskazał, że „w ramach oceny konkretnych przypadków z punktu widzenia kwalifikacji określonych zachowań podatnika jako działalności gospodarczej można już teraz stosować zasadę *in dubio pro tributario*” (B. Brzeziński, Działalność gospodarcza czy inne źródło przychodów – łamigłówka rozwiązana..., Przegląd Podatkowy 2015, nr 2, s. 14–15).

Do tego ostatniego stanowiska trafnie odniósł się NSA w wyroku o sygn. II FSK 1423/14 (CBOSA), wydanym jednak na kanwie odpłatnego zbywania nieruchomości, w którym stwierdzono, że „przypisanie cech pozarolniczej działalności gospodarczej podatnikowi uzyskującemu przychody, które nie mogą być identyfikowane z transakcjami wymienionymi w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. (jak np. przychody z tytułu najmu i dzierżawy) nie jest wystarczające do zakwalifikowania takiego przychodu do źródła wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., jeżeli podatnik dokonał wyboru innego źródła (np. do przychodu wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. – z tytułu umowy najmu czy dzierżawy, które z istoty swojej kreują stałe źródło przychodu)”. Zauważono w tym orzeczeniu, że „wprowadzony do art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. zwrot: »jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej«, nie został powtórzony w kolejnych punktach art. 10 ust. 1 (punkty 1–2, 4–7 oraz 9), składających się na katalog przychodów podatkowych, które nie są zaliczane do przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Oznacza to, że przypisanie cech pozarolniczej działalności gospodarczej podatnikowi uzyskującemu przychody, które nie mogą być identyfikowane z transakcjami wymienionymi w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. (jak np. przychody z tytułu najmu i dzierżawy) nie jest wystarczające do zakwalifikowania takiego przychodu do źródła wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., jeżeli podatnik dokonał wyboru innego źródła (np. do przychodu wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. – z tytułu umowy najmu czy dzierżawy, które z istoty swojej kreują stałe źródło przychodu)”.

Właśnie to jest podstawą sporów interpretacyjnych i różnej wykładni art. 5a pkt 6 oraz art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. W orzecznictwie często w przypadku rozróżnienia przychodów z działalności gospodarczej i najmu wskazywano na

obiektywny charakter prowadzenia działalności gospodarczej. Prezentowana wykładnia była często jednak kalką stanowiska w zakresie opodatkowania sprzedaży nieruchomości, niekiedy wprost z odwołaniem się do wyroków dotyczących pkt 8, a nie pkt 6 z art. 10 ust. 1 u.p.d.o.f. W pierwszym rzędzie jest to jednak zagadnienie wykładni przepisów dotyczącej przychodów.

Działalność gospodarcza jest definiowana w art. 5a pkt 6 u.p.d.o.f. i rzeczywiście chodzi w niej o obiektywny charakter, tak jak np. w definicjach wynikających wcześniej z ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2017 r., poz. 2168), a teraz ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2021 r., poz. 162). Jednak nie można zapominać, że w art. 5a pkt 6 u.p.d.o.f. *in fine* jest zastrzeżenie, że jest to działalność gospodarcza, „z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9”. Wobec tego przychody należy kwalifikować w pierwszej kolejności do źródeł wymienionych w tych punktach. Konflikt występuje w pierwszym rzędzie pomiędzy pkt 3 i pkt 8 z art. 10 ust. 1 u.p.d.o.f., czyli dotyczy przychodów ze sprzedaży, najczęściej nieruchomości (przeważnie działek gruntu po podziale), a działalnością gospodarczą polegającą na zbywaniu nieruchomości. Jednak jak wskazano w przywołanym powyżej wyroku w sprawie II FSK 1423/14, w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. jest zastrzeżenie, że sprzedaż nie może następować „w wykonaniu działalności gospodarczej”. Stąd słusznie na gruncie wzajemnych relacji pomiędzy zapisami art. 5a pkt 6 *in fine* u.p.d.o.f., a art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. sformułowano w orzecznictwie regułę pierwszeństwa, polegającą na braku możliwości kwalifikacji przychodu do innego źródła niż pozarolnicza działalność gospodarcza, jeżeli działania podatnika spełniają przesłanki działalności gospodarczej, którą to regułę można wyprowadzić z treści art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. (por. także wyroki NSA: z dnia 4 marca 2015 r., sygn. II FSK 855/14; z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. II FSK 379/14, CBOSA).

Inaczej jest jednak w przypadku najmu, gdyż tu w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. mówi się o tym, że przychodem jest najem, (podnajem, itd.), „z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą”. Ustawodawca ustanowił w tym przepisie kryterium wyłączające, które nie odnosi się jednak do charakteru aktywności danego podatnika, lecz ma charakter przedmiotowy poprzez odniesienie do kwalifikacji danego składnika majątkowego (czyli przedmiotu najmu), jako związanego z działalnością gospodarczą, gdyż nie stanowi on o wykonywaniu działalności gospodarczej, lecz o składnikach związanych z taką działalnością. Podatnik będący osobą fizyczną ma zatem prawo prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem swojego mieszkania, lecz może także wykorzystywać je do celów „prywatnych” oddając w najem, który też wymaga pewnego stopnia zorganizowania jako umowa nazwana z Kodeksu cywilnego. Wówczas nieruchomości i lokale nie będąc składnikami majątku przedsiębiorstwa i nie stanowiąc jego środków trwałych, które dodat-

kowo muszą stanowić własność lub współwłasność podatnika, nie są „składnikami majątku związanymi z działalnością gospodarczą”. Ustawa nie rozróżnia też czy ma to być nieruchomości, w tym także lokal mieszkalny czy użytkowy. W przypadku umów najmu nie można ignorować uwarunkowań faktycznych i prawnych związanych z mieniem (majątkiem i jego składnikami) podatnika i zarządem tym majątkiem. Oznacza to, że przypisanie cech pozarolniczej działalności gospodarczej podatnikowi uzyskującemu przychody, które nie mogą być identyfikowane z transakcjami wymienionymi w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f., tak jak to uczyniono co do przychodów z tytułu najmu, nie jest wystarczające do zakwalifikowania takiego przychodu do źródła wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. Zwłaszcza wtedy, kiedy podatnik dokonał wyboru innego źródła, w tym także wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f., czyli z tytułu umowy najmu, która ze swojej istoty także kreuje stałe źródło przychodu (por. wyrok NSA z dnia 20 października 2020 r., sygn. II FSK 1647/18, CBOSA).

3.6. Zagadnienie kwalifikowania przychodów do odpowiedniego źródła w omawianym zakresie budzi wątpliwości od początku obowiązywania u.p.d.o.f. Już w wyroku z dnia 16 września 1998 r., sygn. III SA 4726/97 (ONSA 1999, nr 2, poz. 67, LEX nr 35657) NSA rozważał, czy do źródła przychodu określanego jako „najem” należy zaliczyć każdy bez wyjątku najem, czy też tylko taki najem, który nie stanowi jednocześnie działalności gospodarczej. W orzeczeniu tym Sąd postawił tezę, że art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. obejmował tylko taki najem, który nie stanowił działalności gospodarczej. Trzeba jednak mieć na uwadze, że wyrok ten zapadł w innym stanie prawnym. Brak było bowiem w u.p.d.o.f. legalnej definicji działalności gospodarczej, a art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. pozbawiony był zwrotu „z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą”. Ten ostatni zwrot ustawowy dodany został do przepisu ustawą nowelizującą u.p.d.o.f. od 1 stycznia 2001 r. W projekcie do ustawy zakwalifikowano tą zmianę, jako „upraszczającą”. Spory przed tą datą dotyczyły stanów faktycznych, w których w wyniku przeprowadzonego postępowania uznawano, że podatnicy wadliwie kwalifikują przychody do źródła przychodów z działalności gospodarczej, a nie do przychodów z najmu. W wyroku tym, jak również w innych judykatach z tamtego okresu wskazywano, że z punktu widzenia zasad logiki formalnej między pojęciami najem i działalność gospodarcza zachodzi stosunek krzyżowania się, gdyż istnieje taki wynajem, który stanowi działalność gospodarczą, jednak nie każda pozarolnicza działalność gospodarcza polega na świadczeniu usług w zakresie wynajmu. Z drugiej strony nie każdy wynajem traktowany być może jako działalność gospodarcza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., sygn. III RN 4/96, OSNAPiUS 1997, nr 10 poz. 160; wyrok NSA OZ w Warszawie z dnia 16 września 1998 r., sygn. III SA 1504/97, LEX nr 1692468).

Dokonanie zmian w ustawie poprzez dodanie cytowanego zwrotu do art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. jak również dodanie w art. 14 ust. 2 u.p.d.o.f. pkt 11

w brzmieniu: „Przychodem z działalności gospodarczej są również przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz z innych umów o podobnym charakterze, składników majątku związanych z działalnością gospodarczą” oraz wprowadzenie w art. 5a ust. 6 u.p.d.o.f. definicji legalnej działalności gospodarczej do ustawy podatkowej, wbrew intencji ustawodawcy nie uprościło zasad opodatkowania przychodów z tytułu najmu. Wywołały one natomiast kolejne spory. Obecnie organy podatkowe nadal w wielu przypadkach kwestionują zaliczenie przez podatników przychodów do kategorii – najem, zamiast do działalności gospodarczej.

Nadmienić jeszcze należy, że w stanie prawnym obowiązującym do 1 stycznia 2001 r. obowiązywała tzw. ulga na budowę mieszkań na wynajem. W art. 26 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. przewidywano możliwość odliczenia od dochodu podatnika wydatków poniesionych w roku podatkowym na budowę własnego lub stanowiącego współwłasność budynku mieszkalnego wielorodzinnego, z przeznaczeniem znajdujących się w nim co najmniej pięciu lokali mieszkalnych na wynajem, oraz wydatków na zakup działki pod budowę tego budynku. Obowiązująca do tego dnia ulga pozwalała zmniejszyć podstawę opodatkowania była ponadto uzależniona od wynajmowania wybudowanych lokali lub budynków przez 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym otrzymano decyzję właściwego organu o pozwoleniu na użytkowanie lokalu lub budynku. Niespełnienie tego warunku obligowało podatnika do doliczenia w roku, w którym zaistniały okoliczności w postaci zmiany przeznaczenia lokali, wynajęcia ich osobom bliskim, sprzedaży budynku lub lokalu, kwot odliczonych uprzednio (początkowo nawet powiększonych o 10% odliczenia za każdy brakujący do 10 lat rok kalendarzowy).

Trudno uznać, że racjonalny ustawodawca z jednej strony najpierw zachęcał podatników do inwestowania własnych środków w budowę budynków i lokali na wynajem (z budynków tych i lokali nie mógł korzystać podatnik ani jego bliscy, bo wyłączało to możliwość skorzystania z ulgi), a następnie, w okresie wyznaczonym jako warunek pozwalający na skorzystanie z pomniejszenia podstawy opodatkowania, obligował podatników do zmiany sposobu rozliczania podatku, zmieniając źródło przychodów i uznając tego rodzaju przychody za przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej (por. wyrok NSA z dnia 13 sierpnia 2020 r., sygn. II FSK 960/18, CBOSA).

Można ponadto z tej regulacji wysnuć dodatkowy wniosek, że wynajmowanie 5 lokali nie przesądzało o uznaniu, że podatnik uzyskiwał przychody z działalności gospodarczej. Obecnie m.in. ilość wynajmowanych np. lokali mieszkalnych jest poddawana ocenie w kontekście spełnienia warunków do uznania, że podatnik uzyskuje przychód z działalności gospodarczej.

3.7. Należy także ustalić normatywne znaczenie źródła przychodu wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f. w tym przede wszystkim z tytułu „najmu”. Ustawodawca nie zawarł w u.p.d.o.f. definicji legalnej najmu. Jednakże

w samej treści tego przepisu wymieniając *ab initio* poszczególne tytuły stanowiące źródło przychodu, jak najem, podnajem, dzierżawa, poddzierżawa wskazał następnie, że należą do niego także inne umowy o podobnym charakterze. To zaś wskazuje, że legislator podatkowy odwołał się do rozumienia tego pojęcia, które przypisywane jest instytucji prawa zobowiązań należącej do gałęzi prawa cywilnego.

Dokonując wobec tego analizy źródła przychodów z tytułu najmu, należy przyjąć, że jest on skutkiem wynikającym z umowy nazwanej z Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 659 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm., dalej: k.c.), przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz (§ 1). Czynsz może być oznaczony w pieniądzach lub w świadczeniach innego rodzaju (§ 2). Przedmiotem umowy najmu jest zatem korzystanie z rzeczy. Jak wskazano w literaturze wskutek zawarcia umowy najmu powstaje trwały (ciągły) stosunek prawny między stronami, którego cechą jest wpływ czasu na treść i rozmiar świadczenia [por. G. Kozieł, (w:) A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część szczegółowa, LEX/el 2014, komentarz do art. 659]. W doktrynie podkreśla się, że najem został skonstruowany jako umowa wzajemna, w którym świadczenie wynajmującego polega na oddaniu rzeczy do używania czasowego, co kwalifikuje go do rzędu świadczeń ciągłych, a cały stosunek prawny do zobowiązań trwałych (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 1996, Nb 226–229). Wskazano także, że najem obejmuje odpłatne korzystanie z cudzej rzeczy zarówno w celach produkcyjnych, jak i konsumpcyjnych. Może dotyczyć przedmiotów codziennego użytku, jak i całych zespołów dóbr, w tym pomieszczeń mieszkalnych i użytkowych. Pozwala m.in. właścicielowi na wykorzystanie wartości dobra, którego sam dla swych potrzeb nie używa lub którego użycia czasowo się zrzeka (por. W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1995, s. 318).

Podsumowując należy wskazać, że umowa najmu jest umową konsensualną, odpłatną, wzajemną o trwałym charakterze, w której zarówno określenie przedmiotu najmu, jak i czynszu stanowi element przedmiotowo istotny (*essentialia negotii*). Przedmiotem opodatkowania jest czynsz uzyskiwany z tytułu najmu. Z tego tytułu wynajmujący (najczęściej właściciel) uzyskuje ekwiwalent za oddanie najemcy rzeczy do używania. Stanowi on pożytek cywilny przynoszony przez rzecz, a zatem ma dla wynajmującego charakter zarobkowy. Jak przyjęto w literaturze, skoro czynsz najmu jest pożytkiem cywilnym z posiadanego majątku, to błędne byłoby przyjęcie, że bierne uzyskiwanie przez podatnika pożytków z majątku stanowi prowadzenie działalności gospodarczej (por. M. Jamróży, A. Główka, Kwalifikacja przychodów z najmu prywatnego do źródła przychodów, Monitor Podatkowy 2017, nr 6, s. 55).

Jak z kolei wyjaśniono w przywołanym powyżej wyroku NSA w sprawie II FSK 1647/18, „Wynajmujący działa przy umowie najmu jako jej strona we własnym imieniu i na własny rachunek, nawet wówczas, gdy nie jest właścicielem rzeczy oddanej w najem. Oddanie rzeczy w najem wymaga także od niego odpowiedniego zorganizowania nie tylko z uwagi na obowiązki obciążające wynajmującego, a dotyczące dbałości i utrzymania w odpowiednim stanie rzeczy, ale niekiedy także jej części składowych, które jedynie służą do prawidłowego korzystania z wynajmowanej części rzeczy (np. lokalu). W warunkach gospodarki rynkowej samo zawarcie umowy najmu poprzedzać muszą działania przygotowawcze związane z oferowaniem rzeczy do używania w zamian za czynsz. Mogą to być czynności podejmowane bądź przez samego wynajmującego lub też przez zaangażowanego przez niego pośrednika, który jednak działa w imieniu wynajmującego”.

Ponadto jak wskazano we wspomnianym wyroku NSA, (...) „konstytutywnym elementem najmu jest jego ciągłość, powtarzalność wzajemnych świadczeń tak wynajmującego jak i najemcy. Z jednej strony jest to obowiązek stałego, ciągłego utrzymania przedmiotu najmu w należytym stanie, a z drugiej zapłata, najczęściej okresowo świadczeń w postaci czynszu. Wobec tego czynsz najmu w takim przypadku jako pożytek cywilny związany jest przede wszystkim z posiadaniem określonego majątku, a nie aktywnością w zakresie wykonywania działalności gospodarczej, której nie można rozciągać na inne formy zarabkowania i uzyskiwania dochodu”.

3.8. Dokonując z kolei wykładni użytego w art. 10 ust. 1 pkt 6 i w art. 14 ust. 2 pkt 11 u.p.d.o.f. wyrażenia „składniki majątku związane z prowadzoną działalnością gospodarczą”, które decyduje o przypisaniu przychodów z najmu do źródła przychodów z działalności gospodarczej zauważyć należy, że pojęcie „składniki majątkowe” zostało zdefiniowane w art. 5a pkt 2 u.p.d.o.f. i rozumie się przez nie aktywa w rozumieniu ustawy o rachunkowości pomniejszone o przejęte długi funkcjonalnie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą zbywcy, o ile długi te nie zostały uwzględnione w cenie nabycia, o której mowa w art. 22g ust. 3 tej ustawy. Są to zatem kontrolowane przez jednostkę zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, powstałe w wyniku przeszłych zdarzeń, które spowodują w przyszłości wpływ do jednostki korzyści ekonomicznych (art. 3 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości – Dz. U. z 2021 r., poz. 217 ze zm.). Dla zaliczenia przychodów do źródła, jakim jest pozarolnicza działalność gospodarcza ustawodawca wymaga, aby składniki majątku, będące przedmiotem najmu lub dzierżawy były związane z działalnością gospodarczą. „Związany” oznacza „mający coś wspólnego z kimś lub czymś, dotyczący tego kogoś lub czegoś” (por. Wielki Słownik Języka Polskiego, <https://wsjp.pl>). Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z posiadaniem przedsiębiorstwa, czyli zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia

działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwo obejmuje m.in. indywidualizujące je oznaczenie, własność ruchomości i nieruchomości, prawa najmu i dzierżawy, koncesje, licencje i zezwolenia, a także księgi i dokumenty związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c., mający zastosowanie także do podatku dochodowego od osób fizycznych z mocy art. 5a pkt 3 u.p.d.o.f.). Prowadzenie przedsiębiorstwa wymaga zatem zidentyfikowania i wydzielenia z majątku podatnika będącego osobą fizyczną składników majątkowych, które będą służyć prowadzeniu działalności gospodarczej. Wiąże się to zazwyczaj m.in. z prowadzeniem ewidencji środków trwałych, ksiąg podatkowych, tworzeniem zorganizowanej struktury, mającej umożliwić gospodarowanie tym majątkiem, finansowaniem wydatków związanych z utrzymaniem tego majątku z przychodów z działalności gospodarczej (por. wyrok NSA z dnia 22 października 2019 r., sygn. II FSK 1581/18, CBOSA).

Jeżeli zatem podatnik:

- a) nie podejmuje czynności zmierzających do wyraźnego wyodrębnienia przedsiębiorstwa poprzez stworzenie zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych mających służyć tej działalności,
- b) nie buduje struktury organizacyjnej pozwalającej mu na zarządzanie tą wydzieloną częścią majątku,
- c) nie wypracowuje strategii tej działalności (planów co do jej rozwoju, badania rynku pod kątem potrzeb potencjalnych najemców, dostosowywania składników majątków do tych potrzeb), a jedynie lokuje nadwyżki posiadanych środków (uzyskiwanych z różnych źródeł przychodu) w zakup nieruchomości (w tym także lokali), które następnie wynajmuje, to nie można uznać, że składniki majątkowe związane są z działalnością gospodarczą. Trafnie zatem przyjęto w wyroku NSA z dnia 11 sierpnia 2017 r., sygn. II FSK 1940/15 (CBOSA), przywołanym także w treści wniosku RMiŚP, lecz w innej części uzasadnienia tego orzeczenia i w innym kontekście, że użyty w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f. zwrot legislacyjny: „jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej” nie jest tożsamy znaczeniowo z określeniem, jakim ustawodawca posłużył się w art. 10 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, tj. „z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą”. O ile bowiem w pierwszym przypadku prawodawca eksponuje wyraźnie element funkcjonalny (wskazuje na charakter aktywności podatkni-ka), o tyle kolejny zwrot dotyczy aspektu przedmiotowego (powiązania określonych składników majątku z działalnością gospodarczą).

3.9. Problem prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia dotyczy najczęściej relacji między stosowaniem regulacji u.p.d.o.f. albo u.z.p.d.o.f. Trzeba wobec tego zauważyć, że od 1 stycznia 2018 r. zmieniono art. 12 ust. 1 pkt 3 u.z.p.d.o.f. i wprowadzono dodatkową stawkę progresywną co do przychodów powyżej 100.000 zł. Obecnie obowiązują zatem dwie stawki zryczałtowanego podatku: 8,5% do kwoty 100 000 zł; od nadwyżki ponad tę kwotę ryczałt od

przychodów ewidencjonowanych wynosi 12,5% przychodów. Ustawodawca zatem musi zakładać osiąganie większych przychodów z tytułu najmu niż tylko czynsz z posiadania pojedynczych, czy nawet kilku lokali. Uzasadnienie do tej noweli jest dość skromne, ale zmianę tą zbiorczo potraktowano, jako przeciwdziałanie optymalizacji. Wobec tego należy to rozumieć w ten sposób, że podatnik, który chce „wyłączyć” z majątku firmy i przenieść do majątku „prywatnego” (czyli niezwiązanego z działalnością gospodarczą) najem nieruchomości, wówczas powinien osiągając przychód powyżej 100.000 zł z tytułu najmu zapłacić wyższą stawkę podatku. Z samej wielkości osiąganego przychodu jak również liczby wynajmowanych nieruchomości nie da się jednak wyprowadzić wniosku, że nie jest to już przychód z najmu, a z działalności gospodarczej.

To zatem podatnik decyduje o tym czy „powiązać” określone składniki swojego mienia z wykonywaniem działalności gospodarczej, czy też zachować je w zarządzie majątkiem niezwiązanym z działalnością gospodarczą i oddać np. w najem. W niektórych przypadkach o tego rodzaju związaniu świadczą będą obiektywne okoliczności, jak np. amortyzowanie danego składnika majątku jako środka trwałego w ramach działalności gospodarczej wskazuje, że przychody z najmu należy zaliczyć do źródła przychodów z działalności gospodarczej niezależnie od stanowiska samego podatnika (por. wyrok NSA z dnia 23 października 2013 r., sygn. II FSK 2832/11, CBOSA). Jak jednak wskazano w wyroku NSA z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. II FSK 379/14 (CBOSA) w większości przypadków decydujące znaczenie co do kwalifikacji określonych przychodów wynikających ze stosunku najmu przypisać należy samemu podatnikowi, który może „powiązać” posiadane i będące przedmiotem najmu składniki majątku z wykonywaniem działalności gospodarczej lub też „pozostawić” je w zarządzie majątkiem niezwiązanym z działalnością gospodarczą. Czynność polegająca na wycofaniu składnika majątku (np. nieruchomości) z działalności gospodarczej i przekazania go na potrzeby osobiste, na gruncie u.p.d.o.f. nie rodzi dla osoby fizycznej żadnych skutków podatkowych w tym podatku. Majątek osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą nie jest prawnie wyodrębniony od jej majątku niezwiązanego z działalnością gospodarczą (nazywanego również „prywatnym” lub „osobistym”), dlatego też przekazanie składnika majątku z prowadzonej działalności gospodarczej na inne własne potrzeby, w tym także zarobkowe poprzez oddanie go w najem, nie może być postrzegany jako bezskuteczny na gruncie podatkowym. Nastąpi w takim przypadku wyłącznie przesunięcie rzeczy z majątku związanego z działalnością gospodarczą do majątku niezwiązanego z taką działalnością, lecz nadal pozostanie ona mieniem tej samej osoby.

3.10. Podsumowując NSA w składzie poszerzonym stwierdza, że uwzględniając powyżej zaprezentowaną argumentację, w szczególności w sytuacji braku ingerencji ustawodawcy, który może na potrzeby opodatkowania uznać, że najem w określonych przypadkach będzie kwalifikowany jako działalność

gospodarcza (przykładowo wskazując próg ilościowy czy kwotowy), a także biorąc pod uwagę wyrażoną w art. 10 ust. 1 u.p.d.o.f. zasadę rozłączności źródeł przychodów należało podjąć uchwałę o treści następującej: „Przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz innych umów o podobnym charakterze są zaliczane bez ograniczeń do źródła przychodów wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 u.p.d.o.f., chyba że stanowią składnik majątkowy mienia osoby fizycznej, który został przez nią wprowadzony do majątku związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej”.

Zasadą jest zatem kwalifikowanie przychodów do źródła – najem, a wyjątkiem sytuacja, w której podatnik, z uwagi na zakwalifikowanie składników majątku do kategorii „związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą” – do przychodów z działalności gospodarczej.

3.11. Biorąc powyższe pod uwagę, Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 15 § 1 pkt 2 i art. 264 § 1 i 2 p.p.s.a. orzekł jak w sentencji uchwały.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 24 maja 2021 r., sygn. II FPS 1/21.

Trybunał Konstytucyjny

43

Art. 117 § 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm.)

Art. 117 § 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm.) w zakresie, w jakim uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

ponadto postanawia:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Przedmiot kontroli

1.1. W skardze konstytucyjnej z 7 czerwca 2019 r. – zarejestrowanej pod sygn. SK 16/20 i dołączonej do niniejszego postępowania – J.C. (dalej: skarżący) wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny, że art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1360, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z kolei w skardze konstytucyjnej z 20 sierpnia 2019 r. – zarejestrowanej pod sygn. SK 97/19 – skarżący wniósł o orzeczenie przez Trybunał, że:

- a) art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia ustanowienie pełnomocnika z urzędu od stwierdzenia przez sąd potrzeby ustanowienia takiego pełnomocnika, jest niezgodny z art. 2, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- b) art. 123 § 2 w związku z art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen zasadności ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a zatem w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen charakteru spraw lub stopnia rozeznania stron w mechanizmach procedur sądowych, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- c) art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. w zakresie, w jakim orzeczenia referendarzy sądowych w przedmiocie zwolnienia strony od kosztów sądowych lub ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu uznaje za orzeczenia sądu wydane w pierwszej instancji, i w zakresie, w jakim uniemożliwia rozpozna-

nie sprawy przez sąd zgodnie z zasadą dwuinstancyjności, jest niezgodny z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

1.2. Art. 117 § 5 k.p.c. stanowi element regulacji kodeksowej określającej zasady ustanawiania przez sąd, na wniosek strony postępowania cywilnego, adwokata lub radcy prawnego do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika (tzw. pełnomocnika z urzędu). Przepis ten – w brzmieniu ustalonym na mocy art. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1467; dalej: ustawa zmieniająca z 2018 r.) – stanowi, że: „Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. Podstawą oddalenia wniosku nie może być skorzystanie przez osobę fizyczną z nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, o których mowa w ustawie z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2019 r., poz. 294, ze zm.)”.

W skardze z dnia 20 sierpnia 2019 r. skarżący zakwestionował również art. 123 § 2 oraz art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c., dotyczące kompetencji referendarzy sądowych w zakresie podejmowania, w formie postanowień, decyzji o ustanowieniu albo odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a także sądowej kontroli takich postanowień.

Zgodnie z art. 123 § 2 k.p.c.: „postanowienie o ustanowieniu albo odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego może wydać także referendarz sądowy”.

Art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. (w wersji zakwestionowanej przez skarżącego) stanowił z kolei, że sąd rozpoznaje skargę strony na postanowienie referendarza sądowego o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego w składzie jednego sędziego, jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Przepis ten uzyskał nowe brzmienie 7 listopada 2019 r. Norma, zgodnie z którą sąd rozpoznaje skargę w składzie jednego sędziego jako sąd drugiej instancji, jest ujęta obecnie w art. 398²³ § 3 zdanie pierwsze k.p.c.; konieczność stosowania w takich wypadkach odpowiednio przepisów o zażaleniu wynika zaś z dodanego art. 398²⁴ k.p.c. (zob. art. 1 pkt 148 i 149 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. poz. 1469).

2. Dopuszczalny zakres merytorycznego orzekania w niniejszej sprawie

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów Trybunał – również na tym etapie postępowania – miał obowiązek zbadać, czy skargi konstytucyjne wniesione przez skarżącego spełniały wszystkie wymagania formalne warunkujące ich merytoryczne rozpoznanie.

Trybunał konsekwentnie przyjmuje bowiem, że na każdym etapie postępowania wszczętego na skutek wniesienia skargi niezbędna jest kontrola, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, powodująca konieczność umorzenia postępowania w całości lub w części. Zakończenie etapu wstępnego rozpoznania skargi nie wyklucza dalszej oceny formalnych warunków jej wniesienia na kolejnym etapie postępowania. W szczególności, „postanowienie o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza więc ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał ma obowiązek ustalania na każdym etapie postępowania, czy merytoryczna ocena zarzutów określonych w badanej skarżce konstytucyjnej jest w ogóle dopuszczalna (...). Trybunał, rozpoznając sprawę, nie jest związany stanowiskiem zajętym w zarządzeniu lub postanowieniu zamykającym wstępne rozpoznanie (...). Kontrolując istnienie pozytywnych oraz brak ujemnych przesłanek procesowych, Trybunał może także dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej” (postanowienie z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU 2020, nr A, poz. 2; zob. też np. wyrok z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 35, wraz ze wskazanymi tam judykatami). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie trybunalskim.

2.1. Trybunał, ponownie weryfikując poprawność formalną skargi konstytucyjnej z dnia 7 czerwca 2019 r., stwierdził, że skarga ta nie mogła zostać merytorycznie rozpoznana w całości.

2.1.1. Trybunał zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że w *petitum* tej skargi skarżący wskazał jako przedmiot kontroli art. 117 § 5 k.p.c. Tymczasem – jak wynika z uzasadnienia skargi – jego zastrzeżenia nie dotyczyły całości treści normatywnej tego przepisu, lecz odnosiły się do pewnego jej zakresu (fragmentu przepisu). Skarżący nie zakwestionował właściwości sądu do uwzględnienia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Nie sformułował też żadnych zarzutów wobec zdania drugiego art. 117 § 5 k.p.c. (w brzmieniu wynikającym z art. 2 ustawy zmieniającej z 2018 r.). Zakwestionował wyłącznie to, że uwzględnienie wniosku zależy od oceny sądu potrzeby udziału profesjonalnego pełnomocnika w sprawie. Zdaniem skarżącego, z uwagi na nieokreśloność przesłanki „potrzeby udziału” przepis pozostawia sądowi zbyt szeroki zakres swobody decyzyjnej, a więc skutkuje nieprzewidywalnością postępowania wypadkowego, a także nierównym traktowaniem stron postępowania sądowego.

Na podstawie tych ustaleń Trybunał stwierdził, że dopuszczalnym przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu potrzeby ich udziału w sprawie.

W pozostałym zakresie art. 117 § 5 k.p.c. nie mógł stanowić przedmiotu kontroli w niniejszym postępowaniu, toteż było konieczne częściowe umorzenie przez Trybunał tego postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

2.1.2. Trybunał wziął też pod uwagę to, że art. 117 § 5 k.p.c. był już przedmiotem kontroli konstytucyjności. W wyroku z 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18 (OTK ZU 2019, nr A, poz. 62), Trybunał orzekł, że art. 117 § 5 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2018 r., w zakresie, w jakim stanowi podstawę oddalenia wniosku o ustanowienie kolejnego pełnomocnika z urzędu w wypadku, gdy w danej sprawie poprzednio ustanowiony pełnomocnik z urzędu sporządził z zachowaniem zasad należytej staranności opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, jest zgodny z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wyrok o sygn. SK 6/18 miał jednak charakter zakresowy oraz odnosił się do innego elementu treści normatywnej art. 117 § 5 k.p.c. niż ten, który został zakwestionowany w niniejszym postępowaniu. Inny był też wzorzec kontroli w tamtej sprawie. Z tego względu wyrok o sygn. SK 6/18 nie mógł stanowić w niniejszym postępowaniu formalnoprawnej przeszkody do merytorycznej oceny konstytucyjności art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia ustanowienie w postępowaniu cywilnym pełnomocnika z urzędu od stwierdzenia przez sąd potrzeby udziału takiego pełnomocnika w sprawie.

2.1.3. Jeśli chodzi o kolei o wzorze kontroli, to skarżący przedstawił dwa zarzuty dotyczące niezgodności art. 117 § 5 k.p.c. (w zakwestionowanym skutecznie zakresie), po pierwsze, z zasadą równości (skarżący jako wzorce przywołał art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz, po drugie, z prawem do sądu (tu wzorcem miałyby być art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Na podstawie analizy uzasadnienia skargi konstytucyjnej Trybunał stwierdził, że skarżący należycie uzasadnił jedynie zarzut naruszenia prawa do sądu. Skarżący wskazał, który aspekt konstytucyjnego prawa do sądu doznał, w jego ocenie, naruszenia w związku z przyznaniem sądom nadmiernej swobody oceny przesłanki „potrzeby udziału” adwokata lub radcy prawnego w sprawie (tj. prawo do sprawiedliwej i jawnej procedury sądowej), a także wyjaśnił, na czym miałyby polegać to naruszenie (skarżący stwierdził m.in., że dopuszczalność uwzględnienia przez sąd podczas podejmowania decyzji o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu innych przesłanek niż te związane z sytuacją finansową strony, takich jak stopień nieporadności strony czy poziom jej wiedzy o przepisach regulujących postępowanie cywilne, stanowi dodatkowe – tj. nieproporcjonalne – ograniczenie prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu). Trybunał uznał art. 45 ust. 1 Konstytucji za wzorzec adekwatny do kontroli regulacji kodeksowej zakwestionowanej w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z orzecznictwa, standardy wywodzone z konstytucyjnego prawa do sądu muszą być dochowane nie tylko w ramach tzw. postępowania głównego dotyczącego

istoty sprawy przedstawionej sądowi, ale także w ramach ewentualnych tzw. postępowań wпадkowych, w tym postępowań dotyczących zwolnienia od kosztów sądowych w całości lub części lub ustanowienia pełnomocnika z urzędu (zob. np. wyroki z dnia: 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU 2004, nr 8/A, poz. 81; 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 80; a także 4 kwietnia 2017 r., sygn. P 56/14, OTK ZU 2017, nr A, poz. 25). „Każda bowiem sprawa poddana jurysdykcji sądowej (także przez ustawodawstwo zwykłe), z punktu kwestii dostępności jurysdykcji (także więc bariera kosztowa), jak i rzetelności ukształtowania procedury, podlega standardom właściwym dla art. 45 Konstytucji” (wyrok o sygn. P 4/04). Art. 45 ust. 1 Konstytucji może być, w szczególności, wzorcem oceny konstytucyjnej poprawności procedur, w ramach których sprawy należące zasadniczo do właściwości sądów zostały przekazane do rozpoznania urzędnikom sądowym, jakimi są referendarze sądowi (zob. np. wyrok z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. P 9/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 70).

Standardów należytego uzasadnienia zarzutów w postępowaniu przed Trybunałem nie spełniało natomiast uzasadnienie skargi konstytucyjnej z 7 czerwca 2019 r. w części odnoszącej się do niezgodności art. 117 § 5 k.p.c. (w zakwestionowanym skutecznie zakresie) z konstytucyjną zasadą równości.

Trybunał przypominał, że – niezależnie od sposobu wszczęcia postępowania przed Trybunałem – zarzut naruszenia określonej zasady lub wartości konstytucyjnej czy prawa konstytucyjnego zawsze wymaga odpowiedniego uzasadnienia przez podmiot inicjujący to postępowanie (skarżącego, pytający sąd lub wnioskodawcę). Określony w przepisach ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem wymóg uzasadnienia skargi, pytania prawnego lub wniosku należy rozumieć bowiem jako nakaz odpowiedniego udowodnienia lub co najmniej uprawdopodobnienia zarzutów w kontekście każdego przywołanego wzorca kontroli. Merytoryczne rozpoznanie sprawy jest uzależnione nie tylko od precyzyjnego oznaczenia wzorców konstytucyjnych przez inicjatora postępowania przed Trybunałem, ale także zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym interpretacji tych wzorców i odpowiedniego (adekwatnego) ich przyporządkowania do przedmiotu kontroli.

W wypadku sformułowania zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady równości prawidłowe jego uzasadnienie wymaga, po pierwsze, określenia klasy tzw. podmiotów podobnych oraz, po drugie, wskazania kryterium (lub kryteriów), w oparciu o które klasa ta została wyodrębniona (zob., spośród ostatnich, postanowienie z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. SK 29/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 28). Inicjator postępowania przed Trybunałem powinien przy tym wyjaśnić, dlaczego – z uwagi na określoną sytuację prawną – wskazana przez niego cecha ma być cechą istotną (relewantną, doniosłą), ze względu na którą określona klasa podmiotów musi być potraktowana równo.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 7 czerwca 2019 r. skarżący ograniczył się do ogólnikowego przywołania niektórych tylko konsekwencji

normatywnych art. 32 ust. 1 Konstytucji dla przepisów regulujących postępowania sądowe. Jednakże nie wskazał, kto miałby należeć do klasy tzw. podmiotów podobnych, które – z uwagi na zasadę równego traktowania – ustawodawca powinien był potraktować równo w zakresie dostępu do pomocy prawnej świadczonej z urzędu, ani nie wyjaśnił, z uwagi na jaką cechę podmioty te powinny były być potraktowane równo. Skarżący sformułował jednocześnie negatywną ocenę sposobu, w jakim sądy zastosowały art. 117 § 5 k.p.c. w jego sprawie. Jego zdaniem, ocena potrzeby udziału pełnomocnika z urzędu w jego sprawie została przeprowadzona przez sądy „pobieżnie lub wręcz dowolnie”. Z taką oceną skarżący podjął polemikę w treści uzasadnienia skargi konstytucyjnej z dnia 7 czerwca 2019 r. (zob. s. 4 i 5). Jednakże Trybunał – co wiele razy podkreślał – nie jest uprawniony do kontroli sposobu wykładni i stosowania przepisów prawa przez sąd w indywidualnych sprawach (zob., spośród ostatnich, postanowienie z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. SK 22/19, OTK ZU 2020, nr A, poz. 3, wraz z przywołanymi tam judykatami).

Skarżący w ogóle nie odniósł się też do kwestii ewentualnej niezgodności art. 117 § 5 k.p.c. z art. 32 ust. 2 Konstytucji, który dotyczy szczególnej postaci zróżnicowania, jaką jest dyskryminacja. Tymczasem wykazanie, że kwestionowana regulacja prowadzi do dyskryminacji, wymaga osobnego, szczegółowego uzasadnienia, niezależnie od wykazania naruszenia ogólnych reguł dopuszczalności odmiennego traktowania, wypracowanych na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji (zob. np. wyroki z dnia: 26 października 2010 r., sygn. K 58/07, OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 80, oraz 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 28/11, OTK ZU 2013, nr 1/A, poz. 5).

Z tych względów Trybunał stwierdził w odniesieniu do skargi konstytucyjnej z dnia 7 czerwca 2019 r., że w zakresie, w jakim dotyczyła ona niezgodności zakwestionowanej regulacji prawnej z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, postępowanie musiało zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2.2. Trybunał stwierdził ponadto, że również skarga konstytucyjna z dnia 20 sierpnia 2019 r. nie mogła zostać merytorycznie rozpoznana w całości.

2.2.1. Jako jeden z przedmiotów kontroli skarżący wskazał art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia ustanowienie pełnomocnika z urzędu od stwierdzenia przez sąd potrzeby ustanowienia takiego pełnomocnika.

Trybunał zwrócił uwagę, że przesłanka „potrzeby udziału” adwokata lub radcy prawnego w sprawie wynika ze zdania pierwszego art. 117 § 5 k.p.c. (w brzmieniu wynikającym z art. 2 ustawy zmieniającej z 2018 r.). Skarżący nie sformułował natomiast żadnych zarzutów, które dotyczyłyby zdania drugiego tego przepisu, w związku z czym postępowanie konstytucyjne w zakresie art. 117 § 5 zdanie drugie k.p.c. musiało zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2.2.2. Wzorcem kontroli konstytucyjności art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. (w zaskarżonym zakresie) skarżący uczynił art. 2, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Na podstawie treści skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r. Trybunał ustalił, że wymagania formalne dotyczące prawidłowego uzasadnienia zarzutów zostały spełnione wyłącznie w odniesieniu do art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał stwierdził mianowicie, że skarżący, wskazując jako wzorzec kontroli zasadę sprawiedliwości społecznej, o której mowa w art. 2 Konstytucji, nie przedstawił żadnych dodatkowych argumentów mających przemawiać za naruszeniem tej zasady, które nie odnosiłyby się jednocześnie do zarzutu niedopuszczalnej ingerencji w gwarancje prawa do sądu. Osią argumentacji przedstawionej przez skarżącego stało się w istocie naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zasada sprawiedliwości społecznej została przywołana przez skarżącego jedynie w celu wzmocnienia waloru perswazyjnego jego wywodów na temat niekonstytucyjnego ograniczenia korzystania z prawa do sądu, które to ograniczenie – w jego ocenie – miało być niesprawiedliwe przez to, że zostało zastosowane wyłącznie w odniesieniu do osób ubogich. O ile bowiem strona, która ma dostateczne środki finansowe na zaangażowanie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, może działać w postępowaniu sądowym, korzystając z fachowego wsparcia takiego pełnomocnika, bez względu na ocenę sądu potrzeby jego udziału, o tyle strona będąca w trudnej sytuacji materialnej może uzyskać pomoc prawną z urzędu wyłącznie wtedy, gdy sąd uzna udział adwokata lub radcy prawnego za potrzebny.

Trybunał wskazywał już, że odwoływanie się do wzorców kontroli formułujących zasady ustrojowe jest – ze względu na ich ogólny charakter – uzasadnione tylko wówczas, gdy nie istnieją normy konstytucyjne o większym stopniu szczegółowości, ściślej wiążące się z ocenianą regulacją. W przeciwnym wypadku Trybunał ogranicza się do zbadania zgodności zaskarżonych przepisów z bardziej szczegółowymi wzorcami, a postępowanie w zakresie wzorców ogólniejszych podlega umorzeniu ze względu na zbędność wydania wyroku. Takie podejście umożliwia Trybunałowi precyzyjne uchwycenie i wysłowienie w sentencji orzeczenia podstawowego problemu konstytucyjnego, a przez to ułatwia ustawodawcy i innym organom władzy publicznej prawidłową realizację orzeczenia (zob. postanowienie z 4 listopada 2015 r., sygn. K 9/14, OTK ZU 2015, nr 10/A, poz. 170, wraz z przywołanymi tam judykatami).

Z tego względu Trybunał postanowił – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK – umorzyć postępowanie w niniejszej sprawie w zakresie dotyczącym kontroli zgodności zaskarżonej regulacji z art. 2 Konstytucji.

Trybunał stwierdził też, że zarzut naruszenia zasady równości – wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji – nie został poprawnie uzasadniony przez skarżącego. Naruszenia zasady równości skarżący dopatrył się w odmiennym kształ-

towaniu pozycji procesowej stron postępowań cywilnych w zależności od ich sytuacji finansowej. W jego ocenie, owo nierówne traktowanie miałyby polegać na tym, że o ile strona, która posiada środki finansowe umożliwiające zaangażowanie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, może działać w postępowaniu, korzystając z fachowego wsparcia takiego pełnomocnika, bez względu na ocenę sądu potrzeby jego udziału, o tyle strona będąca w trudnej sytuacji materialnej może uzyskać pomoc prawną z urzędu tylko, jeżeli sąd uzna udział adwokata lub radcy prawnego za potrzebny. Trybunał dostrzegł jednak, że w kontekście dostępu do pomocy prawnej świadczonej z urzędu strony, które jest stać na zaangażowanie adwokata lub radcy prawnego z wyboru, nie mogą być uznane za podmioty „podobne” względem stron, które – z uwagi na ich obiektywną sytuację finansową – domagają się ustanowienia pełnomocnika z urzędu (często jednocześnie wraz ze zwolnieniem od kosztów sądowych w całości lub części). Trybunał stwierdził zatem, że skarżący błędnie zidentyfikował klasę tzw. podmiotów podobnych, a więc nie uzasadnił poprawnie zarzutu naruszenia zasady równości, wobec czego postępowanie trybunalskie w odniesieniu do wzorca kontroli, jakim skarżący uczynił art. 32 ust. 1 Konstytucji, musiało ulec umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

Trybunał zwrócił ponadto uwagę, że również w skardze z dnia 20 sierpnia 2019 r. skarżący nie przedstawił argumentów, które uprawdopodobniały niezgodność zaskarżonej regulacji z zakazem dyskryminacji, wysłowionym w art. 32 ust. 2 Konstytucji. Trybunał przypomniał, że skuteczne sformułowanie zarzutu naruszenia zakazu dyskryminacji wymaga osobnego, szczegółowego uzasadnienia, niezależnie od wykazania naruszenia ogólnej zasady równości, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji również w tym zakresie postępowanie sądowokonstytucyjne musiało zostać umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2.2.3. Zarówno w dalszych rozważaniach, jak i w sentencji orzeczenia Trybunał uwzględnił natomiast art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa warunki dopuszczalności ustanawiania przepisów prowadzących do ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Co prawda, skarżący nie wymienił tego wzorca w *petitum* swojej skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r., niemniej – jak przyjmuje Trybunał – o zakresie orzekania w sprawie nie przesądza formalne oznaczenie przedmiotów i wzorców kontroli, lecz decydują istota problemu konstytucyjnego i treść sformułowanej argumentacji.

W rozpoznawanej skardze skarżący wyraźnie wskazał na problem – jego zdaniem: niekonstytucyjnego – ograniczenia korzystania z gwarancji składających się na prawo do sądu. Pojęciem „ograniczenie” posłużył się zresztą wielokrotnie. W uzasadnieniu skargi powołał się też na treść art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. s. 5 i 6).

Dlatego też Trybunał, kierując się zasadą *falsa demonstratio non nocet*, stwierdził, że w niniejszej sprawie wzorcem kontroli konstytucyjności art. 117

§ 5 zdanie pierwsze k.p.c. (w zakwestionowanym zakresie) był w istocie art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.2.4. W skardze konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r. przedmiotem zaskarżenia skarżący uczynił także art. 123 § 2 k.p.c. (zakwestionowany zakresowo i w związku z art. 117 § 5 k.p.c.) oraz art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. w dawnym brzmieniu (również zakwestionowany zakresowo).

Trybunał stwierdził jednak, że skarga ta w części dotyczącej tych dwóch przepisów nie spełniała formalnych warunków pozwalających na ich merytoryczne rozpoznanie.

Trybunał dostrzegł, że argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu skargi została skoncentrowana na wykazaniu niekonstytucyjności art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. (w zaskarżonym zakresie). Uwagi odnoszące się do konstytucyjnej wadliwości art. 123 § 2 i art. 398²³ k.p.c. zostały ujęte na s. 15 i 16 jej uzasadnienia. Niezależnie jednak od objętości tekstu pisma procesowego w tym zakresie, zarzuty tam podniesione nie zostały – w ocenie Trybunału – dostatecznie jasno sprecyzowane przez skarżącego.

2.2.4.1. Trybunał stwierdził, że skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej wniósł o orzeczenie niezgodności art. 123 § 2 w związku z art. 117 § 5 k.p.c. – „w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen zasadności ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a zatem w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen charakteru spraw lub stopnia rozeznania stron w mechanizmach procedur sądowych” – z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi skarżący nie sformułował jednak żadnych argumentów, które miałyby przemawiać za niezgodnością tej regulacji z art. 2 Konstytucji. Nie sprecyzował więc tego zarzutu ani go nie uzasadnił.

Jeśli chodzi z kolei o ewentualną niezgodność art. 123 § 2 k.p.c. (w zaskarżonym zakresie) z art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący poprzestał na ogólnikowym stwierdzeniu, że „referendarz sądowy nie jest jednak uprawniony do oceny charakteru sprawy pod względem jej skomplikowania, albowiem nie powinien dokonywać oceny spraw jako takich” (s. 16 uzasadnienia skargi z dnia 20 sierpnia 2019 r.). Nie wyjaśnił, z jakich powodów prawo do sądu miałoby wykluczać możliwość ustawowego przekazania urzędnikowi sądowemu kompetencji w zakresie podejmowania decyzji o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego dla strony zwolnionej od kosztów sądowych w całości lub w części.

Trybunał przypomniał, że w świetle orzecznictwa konstytucyjnego, dopuszczalność przekazywania referendarzom sądowym niektórych kompetencji sądów niepolegających bezpośrednio na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie budzi wątpliwości (zob. w szczególności wyrok z dnia 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08; OTK ZU 2011, nr 4/A, poz. 33; zob. także wyroki o sygn. P 4/04, sygn. SK 6/18 oraz sygn. P 9/18). Trybunał zwrócił ponadto uwagę na to, że – stosownie do art. 149 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 365, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) – osoba

ubiegająca się o stanowisko referendarza sądowego musi m.in. mieć ukończone wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskać tytuł magistra prawa (albo studia prawnicze zagraniczne uznane w Polsce), a ponadto zdać egzamin referendarski, sędziowski, prokuratorski, notarialny, adwokacki lub radcowski lub ukończyć aplikację sędziowską albo aplikację prokuratorską. Nabór na takie stanowiska odbywa się w drodze konkursu mającego gwarantować wyłonienie kandydata o największej wiedzy i najwyższych umiejętnościach, najlepszych predyspozycjach i zdolnościach ogólnych, niezbędnych do wykonywania obowiązków referendarza (zob. art. 149a § 1 p.u.s.p.). Zdaniem Trybunału, tak ujęte wymagania dają gwarancję posiadania przez referendarzy kwalifikacji niezbędnych do samodzielnej oceny – na gruncie art. 123 § 2 w związku z art. 117 § 5 k.p.c. – stopnia skomplikowania sprawy sądowej lub zdolności strony do samodzielnego jej prowadzenia.

Z tych powodów Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne wątpliwości skarżącego dotyczące konstytucyjności art. 123 § 2 w związku z art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen zasadności ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a zatem w zakresie, w jakim umożliwia referendarzom sądowym dokonywanie ocen charakteru spraw lub stopnia rozeznania stron w mechanizmach procedur sądowych.

W uzasadnieniu skargi skarżący sformułował również (nieujęty w *petitum*) zarzut niezgodności art. 123 § 2 k.p.c. z zasadą dwuinstancyjności postępowań sądowych. Jednakże także w tym wypadku nie wykazał, w jaki sposób przekazanie referendarzom sądowym kompetencji, o której mowa w zakwestionowanym przepisie, miałyby – samo w sobie – naruszać konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowań sądowych.

2.2.4.2. Art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. (w dawnym brzmieniu) został zakwestionowany przez skarżącego „w zakresie, w jakim orzeczenia referendarzy sądowych w przedmiocie zwolnienia strony od kosztów sądowych lub ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu uznaje za orzeczenie sądu wydane w I instancji, i w zakresie, w jakim uniemożliwia rozpoznanie sprawy przez sąd zgodnie z zasadą dwuinstancyjności”. Wzorcami kontroli skarżący uczynił art. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi nie przedstawił jednak argumentów, które miałyby przemawiać za naruszeniem art. 2 Konstytucji. Jeśli chodzi o naruszenie standardów dwuinstancyjnej procedury sądowej, wynikających przede wszystkim z art. 176 ust. 1 Konstytucji, Trybunał uznał, że przepis, który nakazuje sądowi weryfikującemu prawidłowość postanowienia referendarza w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu stosować odpowiednio przepisy o zażaleniu, sam w sobie nie przesądza o naruszeniu tego wzorca kontroli. Art. 398²³ § 2 k.p.c. nie określa bowiem katalogu postanowień sądu „drugiej instancji” (w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego), od których przysługuje środek zaskarżenia.

Niezależnie od tego, Trybunał stwierdził, że w swojej sprawie skarżący nie podjął próby zaskarżenia postanowienia Sądu Okręgowego w G., na mocy którego sąd ten utrzymał w mocy postanowienie referendarza sądowego oddalające wniosek skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W konsekwencji skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia zamykającego mu drogę do dwuinstancyjnej sądowej kontroli postanowienia referendarza sądowego. Tymczasem uzyskanie ostatecznego orzeczenia potwierdzającego niemożność uruchomienia dwuinstancyjnej kontroli sądowej jest – z uwagi na model skargi konstytucyjnej opisany w art. 79 ust. 1 Konstytucji – konieczne nawet wówczas, gdy przepisy ustawowe wyłączają możliwość wniesienia środka zaskarżenia na orzeczenie sądu będącego – w rozumieniu tych przepisów – sądem „drugiej instancji”. Trybunał wyjaśniał już, że „dla zbadania zgodności z Konstytucją przepisów zamykających drogę sądową bądź wykluczających dopuszczalność wniesienia do sądu określonego środka prawnego konieczne jest uprzednie uzyskanie orzeczenia w przedmiocie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka. Dopiero dysponując takim orzeczeniem, skarżący mógłby dochodzić stwierdzenia naruszenia prawa do sądu” (postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 36/12, OTK ZU 2013, nr 1/A, poz. 15; zob. też postanowienie pełnego składu z dnia 10 marca 2015 r., sygn. SK 65/13, OTK ZU 2015, nr 3/A, poz. 35).

2.2.4.3. Z powyższych powodów Trybunał stwierdził, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r. – w części dotyczącej art. 123 § 2 i art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. – było niedopuszczalne, a postępowanie w tym zakresie należało umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

2.2.4.4. Na marginesie Trybunał przypomniał, że we wspomnianym już wyroku o sygn. P 38/08 stwierdził, że art. 2 § 2 p.u.s.p. w zakresie, w jakim powierza wykonywanie zadań z zakresu ochrony prawnej także referendarzom, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wyjaśnił wówczas, że „Konstytucja nie zabrania ustawodawcy podjąć decyzji o zaangażowaniu urzędnika sądowego w rozstrzygnięcie sporu o prawo. (...) Z perspektywy konstytucyjnej istotne jest, aby ostateczne i wiążące rozstrzygnięcie sprawy należało do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Beneficjent konstytucyjnego prawa do sądu musi mieć zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania sprawy do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Postępowanie sądowe w tym ujęciu może stanowić «kontynuację» postępowania toczącego się przed urzędnikiem sądowym, w tym sensie, że sąd rozpozna merytorycznie «sprawę» i rozstrzygnie o prawach, które wcześniej stały się przedmiotem rozstrzygnięcia konkretnego urzędnika” (tamże). W ocenie Trybunału, „powierzenie referendarzom sądowym możliwości realizacji zadań z zakresu ochrony prawnej w ramach struktury sądów powszechnych nie może zostać zakwalifikowane jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Monopol sądów w zakresie sprawowania

wymiaru sprawiedliwości nie oznacza również, że wszystkie spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być rozstrzygane wyłącznie przez sądy (...). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem konstytucyjnym, wystarczy, by w kompetencji sądów była ostateczna weryfikacja rozstrzygnięcia organu niesądowego (...). Nie budzi więc wątpliwości, że prawo do sądu jest zachowane na gruncie takich regulacji, które – dopuszczając możliwość uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym lub sądem administracyjnym – zapewniają kontrolę sądową rozstrzygnięcia, decyzji czy innego aktu indywidualnego kształtującego sytuację prawną jednostki lub innego podmiotu podobnego” (tamże).

Zarówno art. 123 § 2 k.p.c., jak i art. 398²³ k.p.c. były już też przedmiotem kontroli trybunalskiej (choć w zakresie ich normowania odmiennym niż ten, który zakwestionował skarżący w skargach rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu).

W wyroku z dnia 1 grudnia 2008 r., sygn. P 54/07 (OTK ZU 2008, nr 10/A, poz. 171), Trybunał orzekł, że art. 398²³ k.p.c. (w obowiązującym wówczas brzmieniu, z którego wynikało, że sąd rozpoznający skargę na postanowienie referendarza dotyczące kosztów sądowych lub kosztów procesu orzeka „jako sąd drugiej instancji”, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu) jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Z kolei w przywołanym już wyroku o sygn. SK 6/18, Trybunał orzekł również, że:

- a) art. 123 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim przyznaje referendarzowi sądowemu prawo do orzekania w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji;
- b) art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r., w zakresie, w jakim wskazuje, że sąd rozpoznający skargę na postanowienie referendarza sądowego o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym działa jako sąd drugiej instancji, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

2.3. Trybunał, uwzględniając wszystkie poczynione ustalenia formalno-prawne, stwierdził, że przedmiotem jego merytorycznego rozpoznania w niniejszym postępowaniu mogła zostać uczyniona jedynie kwestia zgodności art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Problem konstytucyjny

Zasadniczy problem konstytucyjny, jaki ujawnił się na tle skarg rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu, dotyczył dopuszczalności – w świetle gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu – uzależnienia możliwości skorzystania w postępowaniu cywilnym z profesjonalnej pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu od oceny sądu potrzeby udziału takiego pełnomocnika w sprawie.

Zdaniem skarżącego, rozwiązanie kodeksowe (ujęte w art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c.), wprowadzające taką przesłankę ustanowienia pełnomocnika z urzędu, prowadzi do nadmiernego ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem już samo stwierdzenie przez sąd braku możliwości poniesienia przez stronę samodzielnie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego powinno stanowić wystarczającą przesłankę otrzymania fachowej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Innymi słowy, „uzależnienie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy strona nie ma możliwości poniesienia wynagrodzenia pełnomocnika bez uszczerbku dla utrzymania własnego i swojej rodziny, od jakichkolwiek dalszych wymogów narusza prawa i wolności określone w Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r., s. 5). Przesłanka „potrzeby” udziału adwokata lub radcy prawnego w sprawie pozostawia przy tym sądowi zbyt szeroki zakres swobody decyzji, jednakże „nie tyle niedookreślenie przepisu art. 117 § 5 k.p.c., co uzależnienie ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika od dodatkowej przesłanki, i to o charakterze daleko ocennym, winno stać się głównym punktem analizy zgodności ww. przepisu z Konstytucją” (tamże).

Skarżący dostrzegł niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji kodeksowej przede wszystkim w nieuzasadnionej ingerencji w ten aspekt prawa do sądu, który nakłada na ustawodawcę obowiązek zapewnienia każdemu procedury sądowej spełniającej wymogi procedury sprawiedliwej i rzetelnej. Zdaniem skarżącego, art. 117 § 5 zdanie drugie k.p.c. (w zaskarżonym zakresie, dotyczącym przesłanki „potrzeby” udziału adwokata lub radcy prawnego w sprawie) prowadzi do nadmiernego ograniczenia korzystania z prawa do bycia wysłuchanym i skutecznej ochrony swoich interesów przed sądem w postępowaniu, które zapewnia zrównoważoną pozycję procesową stron. Ingeruje więc w prawo do otrzymania orzeczenia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Przy tym ograniczenia takie nie mają, w ocenie skarżącego, żadnego uzasadnienia. W szczególności nie uzasadnia ich potrzeba zagwarantowania sprawności postępowań sądowych. Jest wręcz przeciwnie, w tym sensie, że ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z urzędu może wzmacniać sprawność postępowania, ponieważ pozwala uniknąć dodatkowych czynności procesowych wynikających z błędów strony działającej samodzielnie.

Trybunał musiał rozstrzygnąć, czy zapewnienie stronie postępowania cywilnego prawa do skorzystania z pełnomocnika ustanowionego z urzędu – niezależnie od oceny sądu potrzeby udziału takiego pełnomocnika w określonej

sprawie – jest koniecznym warunkiem realizacji przez ustawodawcę konstytucyjnego prawa do sądu.

4. Wzorzec konstytucyjny

4.1. W obu skargach konstytucyjnych wzorcem kontroli kwestionowanej regulacji kodeksowej skarżący uczynił art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat treści normatywnej tego wzorca. Nie powtarzając wszystkich poczynionych ustaleń, na potrzeby niniejszej sprawy Trybunał przypomniał, że na konstytucyjne prawo do sądu składają się cztery zasadnicze elementy, mianowicie: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem spełniającym standardy niezależności, bezstronności i niezawisłości; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob., spośród ostatnich, wspomniane już wyroki o sygn. SK 14/18 i P 9/18, wraz z przywołanymi w nich judykatami). Trybunał zwracał jednocześnie uwagę, że na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji należy mówić o prawie do sądu zarówno w ujęciu formalnym (tj. dostępności drogi sądowej w ogóle), jak i w ujęciu materialnym (tj. możliwości uzyskania skutecznej prawnie ochrony swoich praw i interesów na drodze sądowej; zob. np. wyrok z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. SK 21/17, OTK ZU 2019, nr A, poz. 19).

W swoich skargach konstytucyjnych skarżący sformułował zarzut, że art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny, narusza drugi ze wskazanych wyżej elementów prawa do sądu, czyli prawo do procedury sądowej mającej cechy sprawiedliwej, rzetelnej i jawnej. W odniesieniu do tak ujętego elementu prawa do sądu Trybunał wyjaśniał już też, że do najważniejszych wymagań składających się na standard sprawiedliwej, rzetelnej i jawnej procedury sądowej należą m.in.: zapewnienie sądowi możliwości wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy, prawo strony postępowania do bycia wysłuchaną, jej prawo do bycia informowaną (z czym wiąże się obowiązek sądu ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, zapobiegający jego dowolności i arbitralności), a także prawo do przewidywalności rozstrzygnięcia sądowego (zob. np. wyrok o sygn. P 9/18).

W ocenie Trybunału, nie ulega wątpliwości, że jednym z czynników, które mogą sprzyjać sprawiedliwemu i rzetelnemu rozpatrzeniu sprawy przez sąd,

jest też możliwość korzystania przez stronę z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika procesowego (adwokata lub radcy prawnego). W szczególności, przy pomocy fachowego pełnomocnika strona realizuje prawo do wysłuchania, w tym rzeczowego przedstawienia swoich racji. Z tego względu Trybunał wskazywał już w swoim orzecznictwie, że pomoc państwa dla strony, która nie jest w stanie ponieść kosztów profesjonalnej pomocy prawnej, jest istotna z uwagi na zapewnienie realizacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). „Zapewnienie pomocy prawnej osobom, których ze względu na sytuację materialną nie stać na ponoszenie kosztów tej pomocy, należy do obowiązków władzy publicznej. Stanowi to jedną z gwarancji rzeczywistnienia konstytucyjnego prawa do sądu. Obowiązek ten ma charakter obowiązku publicznoprawnego. Jego ciężar rozdzielony jest pomiędzy Skarb Państwa i korporacje zawodowe – radców prawnych i adwokatów” (wyrok z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 94). Trybunał stwierdził wręcz, że możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu, jak i możliwość uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych są „newralgicznymi polami realizacji prawa do sądu” (wyrok o sygn. P 37/07).

4.2. Konstytucyjne prawo do sądu nie ma charakteru nieograniczonego w tym sensie, że ustawodawca może przewidzieć pewne ograniczenia korzystania z gwarancji wynikających z tego prawa (zob. np. wyrok o sygn. P 4/04). Ograniczenia takie muszą jednak spełniać ogólne warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Mogą one zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Nie mogą przy tym naruszać istoty prawa do sądu (w tym w szczególności zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw – zob. art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Na potrzeby niniejszego postępowania Trybunał przypomniał pogląd wyrażony w wyroku o sygn. P 37/09, zgodnie z którym: „swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur nie oznacza bowiem dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli więc ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia «sprawy» – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu” (wyrok z dnia 20 października 2010 r., OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 79). Pogląd ten Trybunał uznał za ugruntowany.

W swoim orzecznictwie Trybunał wskazywał również, że „istnienie ograniczeń w zwalnianiu od kosztów lub w uzyskiwaniu bezpłatnej pomocy prawnej nie będzie równoznaczne z przekreśleniem samego prawa do sądu, jeśli te ograniczenia mieszczą się w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (...). Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie są wyznaczone przez zasadę proporcjonalności, wyrażoną w tym przepisie. Konieczne jest – zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu – wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu” (wyrok o sygn. P 37/07). Zdaniem Trybunału, w niniejszym postępowaniu pogląd ten należało odnieść odpowiednio do kwestii ustanawiania stronom pełnomocników z urzędu.

5. Ocena konstytucyjności regulacji

Trybunał – dokonując oceny zaskarżonej regulacji w kontekście dotychczasowych ustaleń orzeczniczych dotyczących standardów prawa do sądu – nie podzielił zastrzeżeń skarżącego dotyczących konstytucyjności art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny.

Na podstawie uzasadnienia skarg konstytucyjnych rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu, Trybunał ustalił, że zastrzeżenia te wynikały z dwóch poczynionych przez skarżącego założeń. Po pierwsze, uzależnienie ustanowienia pełnomocnika z urzędu od przesłanki „potrzeby” udziału w sprawie – z uwagi na jej „ocenny” charakter – pozostawia sądowi nadmiernie szeroką, zdaniem skarżącego, swobodę decyzyjną. Ustanowienie pełnomocnika z urzędu powinno być uzależnione wyłącznie od sytuacji materialnej strony – podobnie jak decyzja o zwolnieniu od kosztów sądowych w całości lub w części. Po drugie, w ocenie skarżącego, wprowadzenie takiej dodatkowej przesłanki prowadzi do nieuzasadnionego innymi wartościami konstytucyjnymi ograniczenia korzystania z prawa do sądu, ponieważ uniemożliwia ochronę praw i interesów strony w ramach procedury sądowej spełniającej standard sprawiedliwości i rzetelności.

5.1. Nie ulegało wątpliwości, że pojęcie „potrzeby” ma niedookreślony charakter, zaś przesłanka potrzeby udziału adwokata lub radcy prawnego w sprawie rzeczywiście pozostawia organowi mającemu kompetencję do jej oceny (sądowi) relatywnie szeroki zakres swobody decyzji (tzw. luz decyzyjny). Nie można było, wobec tego, wykluczyć też zaistnienia pewnych kontrowersji dotyczących wykładni i stosowania art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w procesie orzekania przez sądy (co odnotował zresztą Trybunał w wyroku o sygn. SK

6/18 na tle orzecznictwa sądowego dotyczącego ustanawiania pełnomocnika z urzędu w sprawach objętych przymusem adwokackim).

Na gruncie niniejszej sprawy Trybunał przypomniał jednak swoje stanowisko, zgodnie z którym wynikający z zasady państwa prawnego (zob. art. 2 Konstytucji) zakaz formułowania przepisów niejasnych i nieprecyzyjnych nie wyklucza *per se* możliwości posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami i zwrotami niedookreślonymi – pod warunkiem, wszakże, że możliwe jest ustalenie ich desygnatów. Z tego względu „w celu stwierdzenia niezgodności z Konstytucją nie wystarczy tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie niejasności tekstu prawa, wynikającej z posłużenia się przez ustawodawcę wyrażeniem czy zwrotem niedookreślonym. Zwroty niedookreślone są bowiem zawarte w klauzulach, których celem jest umożliwienie organom stosującym prawo – zwłaszcza sądom – uwzględnienie wielości okoliczności faktycznych” (wyrok o sygn. P 37/07, dotyczący dopuszczalności odmowy uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z uwagi na „oczywistą bezzasadność” dochodzonego roszczenia). Całkowite wyeliminowanie z brzmienia przepisów pojęć i zwrotów niedookreślonych oraz klauzul generalnych byłoby nie tylko niecelowe, ale także, nierzadko, niemożliwe z legislacyjnego punktu widzenia. Zdaniem Trybunału, „posłużenie się zwrotami i wyrażeniami niedookreślonymi oraz klauzulami generalnymi wynika nieraz z konieczności uwzględnienia podczas kształtowania norm prawnych (abstrakcyjnych i generalnych) różnorodności okoliczności faktycznych, które obejmuje hipoteza normy. Taka technika legislacyjna pozwala uniknąć nadmiernej kazuistyki, która w skrajnej postaci prowadzi do przekreślenia abstrakcyjnego charakteru norm prawnych” (wyrok z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. SK 47/13, OTK ZU 2015, nr 6/A, poz. 81, w którym zawarto szerokie omówienie zasady określoności przepisów prawa).

Trybunał zwracał już przy tym uwagę również na to, że „sam fakt istnienia zróżnicowanej praktyki sądowej na tle zwrotu niedookreślonego nie jest świadectwem wadliwości takiego przepisu. Istnienie takiej praktyki jest bowiem wyrazem wykorzystania potencjału, jaki zawiera taki przepis, i nie jest tożsame z istnieniem jego konstytucyjnie nagannej niejasności. Nie w każdym zatem wypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu uzasadniają tak daleko idącą ingerencję w system prawny, jaką jest wyeliminowanie z niego tego przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Do wyjątków należą sytuacje, gdy dany przepis, zawierający zwrot niedookreślony będzie sam w sobie w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, przy przyjęciu różnych metod wykładni, nie daje się interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności stosowania prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej przepisu z powodu jego

niejasności jest więc środkiem ostatecznym (*ultima ratio*), stosowanym dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające” (wyrok o sygn. P 37/07; tak też m.in. w wyroku o sygn. SK 47/13).

Poglądy te Trybunał w niniejszym postępowaniu podtrzymał.

5.1.1. Trybunał stwierdził, że zaskarżony w niniejszym postępowaniu art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny, nie jest przepisem niedookreślonym w stopniu, który uniemożliwiałby jego jednolitą i zgodną z Konstytucją wykładnię.

W uzasadnieniu swojej skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2019 r. sam skarżący stwierdził, że w judykaturze i piśmiennictwie „powszechnie” przyjmuje się, że potrzeba ustanowienia pełnomocnika z urzędu, o której mowa w art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c., zachodzi wówczas, gdy strona jest nieporadna, ma trudności z podejmowaniem czynności procesowych, albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym (zob. s. 3). Dokonany przez Trybunał przegląd wypowiedzi orzeczniczych sądów i przedstawicieli doktryny potwierdził pogląd, że sposób wykładni art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. ma zasadniczo charakter utrwalony i pozwala ustalić znaczenie przesłanki potrzeby udziału pełnomocnika z urzędu w sprawie.

Trybunał odnotował przede wszystkim stanowisko Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje, że potrzeba udziału adwokata lub radcy prawnego w sprawie nie zachodzi, „jeżeli sprawa jest nieskomplikowana pod względem prawnym, a strona sama potrafi sobie poradzić w prowadzeniu procesu” (postanowienie z dnia 3 czerwca 1974 r., sygn. II CZ 94/74; źródło: <http://www.sn.pl>). „Potrzeba udzielenia profesjonalnej pomocy prawnej stronie zachodzi zaś przede wszystkim w sytuacji, gdy strona ta jest nieporadna, przez co należy rozumieć sytuację, w której strona nie potrafi w zrozumiały i poprawny sposób przedstawić swojego stanowiska procesowego oraz nie ma podstawowej orientacji w regułach rządzących procesem cywilnym, w związku z czym nie można zasadnie oczekiwać, iż pouczenia sądu udzielane w trybie art. 5 k.p.c. będą wystarczające dla zapewnienia tej stronie odpowiedniej wiedzy o możliwych i celowych czynnościach procesowych” (postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. IV CZ 125/12). „Tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, sąd obowiązany jest ustanowić pełnomocnika z urzędu. W takiej sytuacji zaniechanie ustanowienia dla strony zawodowego pełnomocnika stanowi pozbawienie jej możliwości obrony swych praw, skutkujące nieważnością postępowania” (wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., sygn. IV CSK 318/09).

Również w literaturze fachowej przyjmuje się, że „udział adwokata (radcy prawnego) w sprawie będzie potrzebny zazwyczaj wtedy, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym” [J. Gudowski, uwagi do art. 117, (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2016]. „Warunkiem koniecznym uwzględnienia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu jest uznanie przez sąd, że udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie potrzebny. Przy ocenie tej przesłanki sąd bierze pod uwagę charakter sprawy, jej skomplikowanie zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, możliwości strony, jej umiejętności jasnego i zrozumiałego formułowania swojego stanowiska, korzystania z pouczeń dokonywanych przez sąd w trybie art. 5 [k.p.c.]. Nie wystarczy samo przeświadczenie strony, że nie poradzi sobie z prowadzeniem procesu, jeśli podejmowane przez nią czynności wskazują, że jest w stanie przedstawić swoje stanowisko zarówno w pismach procesowych, jak i ustnie na rozprawie” [M. Sieńko, uwagi do art. 117, (w:) M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–505(38), Warszawa 2015]. T. Demendecki zwraca uwagę, że „potrzeba udziału w postępowaniu wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego, jako niezbędna przesłanka jego ustanowienia dla strony zwolnionej z kosztów, podlega swobodnej ocenie sądu (...) w całokształcie okoliczności sprawy (...). Udział adwokata (radcy prawnego) w sprawie sąd może w szczególności uznać za potrzebny, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym (...). Samo subiektywne przekonanie wnioskodawcy, że nie poradzi sobie w samodzielnym wszczęciu i prowadzeniu procesu cywilnego, nie powinno uzasadniać uwzględnienia jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu” [tenże, uwagi do art. 117, (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1–729, Warszawa 2019].

Z przeprowadzonego przez Trybunał przeglądu orzecznictwa i literatury przedmiotu wynika, że ocena sądu potrzeby udziału profesjonalnego pełnomocnika w sprawie musi uwzględniać dwa podstawowe aspekty: podmiotowy i przedmiotowy. Po pierwsze, sąd ma obowiązek ocenić zdolność strony do samodzielnej obrony interesów w toku postępowania sądowego, w tym jej zaradność oraz rozeznanie w regułach procesu cywilnego. Po drugie, sąd musi również uwzględnić stopień skomplikowania sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Wynika z tych ustaleń trybunalskich, że choć art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. daje pewien zakres swobody decyzyjnej podczas dokonywania oceny potrzeby udziału profesjonalnego pełnomocnika w sprawie, to jednak nie jest tak, że nie można ustalić znaczenia przesłanki zakwestionowanej przez skarżącego.

5.1.2. Trybunał uwzględnił również, że istnieją rozwiązania proceduralne mające wykluczyć dowolność (arbitralność) oceny potrzeby udziału pełnomocnika w sprawie.

Po pierwsze, o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu decyduje sąd (a więc organ z definicji niezależny, niezawisły i bezstronny) albo referendarz sądowy (któremu ustawa gwarantuje niezależność w zakresie treści wydawanych przez niego orzeczeń i zarządzeń – zob. art. 151 § 1 p.u.s.p.). Z konstytucyjnego punktu widzenia nie jest bezwzględnie konieczne, aby decyzje w sprawie udzielenia stronie postępowania cywilnego pomocy prawnej z urzędu podejmował sąd. Co do zasady – przy spełnieniu innych wymagań konstytucyjnych dotyczących m.in. równości dostępu do pomocy prawnej z urzędu i sprawiedliwej procedury podejmowania decyzji o jej przyznaniu – możliwe są również rozwiązania, które przewidywałyby, że o ustanowieniu stronie pełnomocnika z urzędu decydowałyby samodzielnie organy samorządów zawodowych, urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości, kierownicy sekretariatów sądowych itp. Trybunał zauważył jednak, że powierzenie właśnie sądom kompetencji w zakresie podejmowania decyzji o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu, po stwierdzeniu potrzeby jego udziału w sprawie, stanowi rozwiązanie optymalne z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem pozostawia sądowi rozstrzyganie w kwestii wpływającej na pozycję procesową strony w postępowaniu cywilnym.

Po drugie, postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego jest zaskarżalne i podlega kontroli. Postanowienie należy doręczyć wnioskodawcy wraz z uzasadnieniem oraz pouczeniem o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia (por. art. 357 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Jeśli takie postanowienie wydał sąd pierwszej instancji, stronie przysługuje zażalenie (obecnie: do innego składu sądu pierwszej instancji, zob. art. 394^{1a} k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r.; w stanie prawnym z dnia wniesienia skarg konstytucyjnych: do sądu drugiej instancji, zob. art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r.). Jeśli zaś wydał je sąd drugiej instancji, zażalenie przysługuje do innego składu sądu drugiej instancji (zob. art. 394² § 11 pkt 1 k.p.c.). Z kolei na postanowienie referendarza przysługuje skarga do sądu, który działa jako „sąd drugiej instancji”, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu (zob. obecnie art. 398²³ i art. 398²⁴ k.p.c.).

Odnosząc do takich sytuacji, w których wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu są rozpatrywane przez referendarzy sądowych, Trybunał przypomniał raz jeszcze swój pogląd, że wystawione w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu jest zachowane na gruncie regulacji prawnych, które w sprawach niepolegających na „sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości” (w znaczeniu konstytucyjnym) zapewniają ostateczną weryfikację przez sąd rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu wydanego przez organ niesądowy (np. referendarza sądowego). Zdaniem Trybunału, „przyznanie referendarzom sądowym upraw-

nienia do wydania postanowień o ustanowieniu lub odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego nie jest formą sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a zatem – przy zachowaniu prawa strony do wniesienia skargi na postanowienie referendarza sądowego do sądu – nie godzi w prawo do sądu (...). Charakter postanowienia o odmowie lub ustanowieniu pełnomocnika z urzędu przesądza o tym, że prawo do jego wydania może zostać powierzone organowi innemu niż sąd. Jednocześnie (...) wystarczającym zabezpieczeniem prawa do sądu jest zapewnienie sądowej kontroli tego orzeczenia. Prawo to przewiduje art. 398²³ k.p.c. Tym samym twierdzenia skarżącej, jakoby sąd rozpoznający skargę na postanowienie referendarza sądowego nie mógł działać jako sąd drugiej instancji, Trybunał uznaje za pozbawione podstaw w stopniu oczywistym” (postanowienie z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. Ts 152/16, OTK ZU 2018, nr B, poz. 24). Art. 398²³ § 2 zdanie drugie k.p.c. (w dawnym brzmieniu) „zapewnia kontrolę postanowień referendarzy sądowych o odmowie ustanowienia pełnomocnika przez niezależny sąd, w którym zasiadają niezawisli sędziowie. Przepis ten wyraźnie poddaje wszystkie tego typu rozstrzygnięcia (...) kognicji sądów rejonowych, które orzekają w składzie jednego sędziego zawodowego, a więc na zasadach przewidzianych w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 6/18, dotyczący kontroli postanowień referendarzy o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skarg konstytucyjnych do Trybunału). Przywołane stanowisko Trybunał podtrzymał w niniejszym postępowaniu.

Trybunał odnotował ponadto, że zgodnie z orzecznictwem sądów w pewnych, choć wyjątkowych, sytuacjach odmowa ustanowienia pełnomocnika może być nawet podstawą zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Sąd Najwyższy przyjmuje, że „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu co do zasady nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Inaczej jest wtedy, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 787/00, niepubl. oraz z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. IV CZ 58/15, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., sygn. III CSK 533/04, niepubl.; z dnia 12 września 2007 r., sygn. I CSK 199/07, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. V CSK 564/07, niepubl.; z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. V CSK 50/08, niepubl.; z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. II CSK 385/12, niepubl.)” – (wyrok z dnia 29 września 2017 r., sygn. V CSK 14/17; zob. też wyrok SN z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. I CSK 656/17). W wyroku z dnia 30 maja 2019 r., sygn. V CSK 36/18 (Lex nr 2690865), Sąd Najwyższy potwierdził, że „tylko w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie fachowej pomocy peł-

nomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy. Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega bowiem na tym, że z powodu wadliwości czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału w istotnej części postępowania, przy czym chodzi tu o całkowite pozbawienie możliwości obrony. Pozbawienie to zachodzi tylko wtedy, gdy strona w ogóle nie miała możliwości obrony swych praw”. Trybunał wziął zatem pod uwagę, że w pewnych sytuacjach nieustanowienie pełnomocnika z urzędu, uniemożliwiające stronie podjęcie obrony jej praw w postępowaniu cywilnym, a więc uniemożliwiające jej skorzystanie z konstytucyjnego prawa do sądu, jest podstawą stwierdzenia nieważności postępowania głównego w ramach kontroli instancyjnej albo kasacyjnej.

Trybunał przypomniał pogląd wyśłowiony już w orzecznictwie konstytucyjnym, że warunkiem dopuszczalności posłużenia się przez ustawodawcę pojęciami i zwrotami niedookreślonymi lub klauzulami generalnymi jest zapewnienie stosownych gwarancji o charakterze proceduralnym, wykluczających dowolność stosowania prawa przez organy władzy publicznej. Taką gwarancję stanowi przede wszystkim powierzenie sądom kompetencji w zakresie rozstrzygania w sposób ostateczny o sytuacji prawnej podmiotu prawa na podstawie przepisów skonstruowanych z użyciem pojęć nieostrych lub ocennych (zob. np. wyrok o sygn. SK 47/13). W niniejszym postępowaniu, w odniesieniu do art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. (w zaskarżonym zakresie) Trybunał uznał, że istnieją dostateczne gwarancje proceduralne, które pozwalają na efektywną kontrolę orzeczeń dotyczących ustanawiania pełnomocników z urzędu, a więc i kontrolę sposobu stosowania przesłanki „potrzeby” udziału takiego pełnomocnika w sprawie.

5.1.3. Na marginesie Trybunał zauważył, że ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie zależy jedynie od oceny sądu potrzeby jego udziału w sprawie. O ustanowienie pełnomocnika z urzędu występować może strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części (zob. art. 117 § 1 k.p.c.), a także osoba fizyczna niezvolniona przez sąd od kosztów sądowych, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku „utrzymania koniecznego” dla siebie i rodziny (zob. art. 117 § 2 k.p.c.; odpowiednio: osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, jeżeli wykaże, że nie ma „dostatecznych środków” na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego – zob. art. 117 § 3 k.p.c.). Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755, ze zm.; dalej: u.k.s.), zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna,

jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku „utrzymania koniecznego” dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek (odpowiednio: sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma „dostatecznych środków” na ich uiszczenie – zob. art. 103 ust. 1 u.k.s.).

Trybunał zwrócił uwagę, że również przesłanki, takie jak „utrzymanie konieczne” lub „dostateczne środki” mają charakter niedookreślony i pozostawiają sądom zakres swobody decyzyjnej, niezbędnej do uwzględnienia wszelkich okoliczności dotyczących indywidualnej sytuacji strony. Jak wyjaśnił Trybunał w wyroku o sygn. SK 6/18, „żadne przepisy nie przewidują (...) algorytmu pozwalającego na całkowicie zobiektywizowaną ocenę podanych danych i ich przełożenie na zasadność sfinansowania pełnomocnika ze środków publicznych. Można zresztą przypuszczać, że taki był chyba także zamysł ustawodawcy, który miał świadomość dużego zróżnicowania kosztów komercyjnej pomocy prawnej w zależności np. od miejsca świadczenia usług, rodzaju sprawy czy renomy danego pełnomocnika. Poza sytuacjami oczywistymi (gdy potencjalny skarżący nie ma żadnego majątku i dochodów albo jego majątek i dochody nie wystarczają na zaspokojenie bieżących wydatków i zobowiązań) ustanawianie adwokata lub radcy prawnego zawiera więc pewien element uznaniowości. Dokonywanie operacji matematycznych (ustalenie bilansu majątku i dochodów oraz zobowiązań) z samej natury jest obciążone ryzykiem błędu ludzkiego, wynikającego chociażby z nieczytelności formularza albo niestaranności dokonywania obliczeń”.

Ponadto – stosownie do art. 109 ust. 2 u.k.s. – sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych w razie „oczywistej bezzasadności” dochodzonego roszczenia lub obrony praw. Nie jest zatem tak, że wyłącznie kryteria finansowe (sytuacja majątkowa strony) stanowią podstawę zwolnienia od kosztów w całości lub w części. Sąd ma też obowiązek zbadać, czy aby nie jest tak, że strona decyduje się kierować spór na drogę sądową, mimo że jej roszczenie jest „oczywiście bezzasadne”. W wyroku o sygn. P 37/07 Trybunał uznał, że odmowa uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych z powodu oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub ochrony praw jest dopuszczalna, oraz orzekł, że art. 109 ust. 2 u.k.s. jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W niniejszym postępowaniu Trybunał przypomniał, że użycie w przepisach prawa takich pojęć lub zwrotów, które – zapewniając organom stosującym prawo pewien zakres swobody decyzyjnej – gwarantują elastyczność (abstrakcyjność) prawa i możliwość jego stosowania do kategorii spraw obejmujących, z założenia, nieskończoną liczbę sytuacji mogących różnić się od siebie co do pewnych elementów stanu faktycznego, jest – pod warunkiem ukształtowania stosownych gwarancji proceduralnych – dopuszczalne z punktu widzenia Konstytucji. Nadmierna szczegółowość regulacji prawnych mogłaby prowadzić do kazuistyki

rozwiązań legislacyjnych, negujących ich generalny i abstrakcyjny charakter, a także skutkować ich kwestionowaniem w postępowaniu przed Trybunałem z powodu braku uwzględnienia (tzw. pominięcia) niektórych sytuacji podobnych.

W wyroku o sygn. P 56/14 Trybunał, odnosząc się do zarzutu sformułowanego przez sąd pytający, jakoby art. 117 § 3 k.p.c. naruszał prawo do sprawiedliwej procedury sądowej z powodu braku sprecyzowania, jakie dokumenty powinna złożyć osoba prawna, aby jej wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został uwzględniony, stwierdził, że „określenie przez ustawodawcę wszystkich możliwych dowodów, mogących wykazać brak dostatecznych środków na pokrycie kosztów postępowania lub wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, mogłoby wręcz doprowadzić do nadmiernej kazuistyki, a także utrudniać sądowi ocenę konkretnej sytuacji”. Stanowisko to należało odpowiednio odnieść do oceny konstytucyjności art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia ustanowienie pełnomocnika z urzędu od stwierdzenia przez sąd potrzeby jego udziału w sprawie. Przepis nie precyzuje kryteriów oceny „potrzeby udziału”. Kryteria takie zostały wypracowane jednak w orzecznictwie sądowym.

5.2. Trybunał nie podzielił poglądu skarżącego, jakoby ograniczenie możliwości uzyskania pomocy profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu tylko do spraw, w których udział takiego pełnomocnika uznany zostanie za „potrzebny” przez sąd, nie ma uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych.

5.2.1. Trybunał zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że adwokat lub radca prawny strony korzystającej z pomocy prawnej udzielanej z urzędu nie może żądać od reprezentowanej strony żadnego wynagrodzenia za wykonane czynności. Nie znaczy to jednak, że pełnomocnik ustanowiony przez sąd świadczy pomoc prawną *pro bono*. Niejako na „zlecenie” państwa realizuje obowiązki zawodowe – jako przedstawiciel zawodu zaufania publicznego – z zachowaniem standardów staranności i profesjonalizmu, otrzymując za nie wynagrodzenie. Co do zasady, koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa albo jednostka samorządu terytorialnego, jeżeli przepis szczególny tak stanowi (zob. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2020 r., poz. 1651; art. 223 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. z 2020 r., poz. 75). Wysokość opłat określają przepisy wykonawcze (zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Dz. U. z 2019 r., poz. 18; dalej: r.k.p.p.a., oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. z 2019 r., poz. 68; dalej: r.k.p.p.r.p.).

W procesie cywilnym zasadą jest, że koszty procesu, w tym nieopłaconej pomocy prawnej w sytuacji, w której była świadczona stronie wygrywającej,

ponosi jej przeciwnik (zob. art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty te obejmują m.in. wynagrodzenie (jednak nie wyższe niż stawki opłat określonych w przepisach) oraz wydatki jednego adwokata (zob. art. 98 § 3 k.p.c.). Wyegzekwowanie przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w całości należnych mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z kosztów procesu zasądzonych od strony przeciwnej skutkuje zaspokojeniem jego roszczenia w stosunku do Skarbu Państwa. Jeśli jednak ich egzekucja od przeciwnika procesowego okaże się bezskuteczna, koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu obciążą Skarb Państwa (zob. § 6 r.k.p.p.a. i § 6 r.k.p.p.r.p.). Z kolei w wypadku, gdy strona korzystająca z pomocy prawnej udzielonej z urzędu przegrywa proces, koszty takiej pomocy prawnej są zasądzane – zgodnie z zasadą ogólną – od Skarbu Państwa. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę ustaloną zgodnie z przepisami wykonawczymi, a także niezbędne i udokumentowane wydatki adwokata lub radcy prawnego ustanowionego z urzędu (zob. § 2 r.k.p.p.a. i § 2 r.k.p.p.r.p.).

5.2.2. Trybunał przypominał, że korzystanie z wymiaru sprawiedliwości nie jest co do zasady bezpłatne, a strona mająca zamiar wystąpić na drogę sądową musi liczyć się z koniecznością ponoszenia kosztów procesu, w tym również kosztów ewentualnego zastępstwa procesowego przez adwokata lub radcę prawnego (zob. art. 98 § 3 k.p.c.). „Konstytucyjny standard prawa do sądu – art. 45 ust. 1 Konstytucji – nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa całego ekonomicznego ciężaru dochodzenia przez strony swych praw przed sądem” (wyrok z dnia 17 maja 2016 r., sygn. SK 37/14, OTK ZU 2016, nr A, poz. 22). Zasada odpłatności wymiaru sprawiedliwości obejmuje zarówno etap dostępu do sądu, jak i przebieg procedury sądowej (tamże). W wyroku z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05 (OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 103), Trybunał podkreślił, że „ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne w sprawnym funkcjonowaniu sądów, stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych”. W niniejszym postępowaniu Trybunał to stanowisko podtrzymał.

W kontekście instytucji zwolnienia od kosztów sądowych Trybunał stwierdził już, że są one tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Służą osiągnięciu należytej sprawno-

ści organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz oddzieleniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki (zob. m.in. wyroki o sygn. P 4/04 oraz sygn. P 38/08). Stanowisko to należało odpowiednio odnieść do podejmowania przez uprawniony organ władzy publicznej (sąd) decyzji o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu, a więc o przejęciu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Strona, która decyduje się skierować swoją sprawę na drogę postępowania cywilnego, musi liczyć się z tym, że nie przysługuje jej automatycznie prawo do opłacenia przez państwo kosztów pomocy prawnej udzielonej jej przez adwokata lub radcę prawnego. Innymi słowy, prawo do sądu nie oznacza prawa do bezpłatnej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Na tle spraw dotyczących instytucji zwolnienia od kosztów sądowych Trybunał zwracał też uwagę na to, że problematykę pomocy prawnej można traktować jako element realizacji przez państwo gwarancji zabezpieczenia społecznego wynikającej z art. 67 Konstytucji, który swym zakresem obejmuje całokształt świadczeń przyznawanych ze środków publicznych obywatelowi znajdującemu się w potrzebie (tak m.in. w wyroku o sygn. P 38/08). Szczegółowe unormowanie form i zakresu zabezpieczenia społecznego należy do ustawodawcy. Nałożony na niego obowiązek urzeczywistnienia wyrażonych w Konstytucji gwarancji socjalnych nie oznacza jednak obowiązku maksymalnej rozbudowy systemu świadczeń. Urzeczywistnienie to musi się dokonać w taki sposób, aby z jednej strony uwzględniało istniejące potrzeby, z drugiej możliwości ich zaspokojenia (tamże).

5.2.3. Skarb Państwa ponosi koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej stronie przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd, wydając na ten cel środki publiczne z budżetu państwa. Wydatki z budżetu państwa powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny. Wartością, która podlega ochronie konstytucyjnej, jest w tym wypadku zachowanie równowagi finansów publicznych (tzw. równowagi budżetowej). Trybunał wyjaśniał już w swoim orzecznictwie, że „konieczność zachowania równowagi budżetowej oraz właściwego stanu finansów publicznych wyznacza granice urzeczywistniania wyrażonych w Konstytucji praw i gwarancji socjalnych (...), stanowiąc samodzielnie przesłankę mogącą uzasadniać ich ograniczenie” (wyrok z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. K 1/12, OTK ZU 2012, nr 11/A, poz. 134). W niniejszym postępowaniu Trybunał zwrócił też uwagę na to, że celowe i oszczędne wydatkowanie środków publicznych przeznaczonych na pokrycie kosztów funkcjonowania aparatu wymiaru sprawiedliwości jest warunkiem sprawnego funkcjonowania sądów, a więc – w ostatecznym rozrachunku – możliwości realizacji prawa do sądu przez każdego, czyja sprawa wymaga sprawiedliwego i rzetelnego rozpoznania przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości stanowi również, bez wątpienia, warunek zachowania porządku publicznego w każdym państwie rządzonym przez prawo (państwie prawnym).

Wskazane wartości, mianowicie równowaga budżetowa, sprawność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (dobro wymiaru sprawiedliwości) oraz porządek publiczny, mogą uzasadniać ograniczenia korzystania z gwarancji wynikających z prawa do sądu, o ile takie ograniczenia są proporcjonalne w znaczeniu art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie prowadzą do naruszenia istoty tego prawa.

W kontekście sprawy rozpatrywanej w niniejszym postępowaniu Trybunał uznał, że powierzenie sądom (lub urzędnikom sądowym – referendarzom sądowym) kompetencji w zakresie oceny potrzeby udziału profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu cywilnym, a zatem potrzeby zaangażowania środków publicznych na pokrycie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, stanowi adekwatny i konieczny środek kontroli racjonalności gospodarowania zasobami finansowymi państwa przeznaczonymi na funkcjonowanie aparatu wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, uzależnienie ustanowienia pełnomocnika z urzędu od stwierdzenia potrzeby jego udziału w sprawie pozwala w sposób proporcjonalny wyważyć, z jednej strony, interes indywidualny (polegający na uzyskaniu profesjonalnej pomocy prawnej w toku postępowania cywilnego przez osobę, dla której zaangażowanie adwokata lub radcy prawnego z wyboru oznaczałoby uszczerbek utrzymania koniecznego jej i jej rodziny) oraz, z drugiej strony, interes publiczny (przejawiający się w celowym i oszczędnym wydatkowaniu środków publicznych, będącym warunkiem zachowania równowagi budżetowej państwa). Ograniczenie, które wynika z tego rozwiązania kodeksowego – choć może pozbawić stronę komfortu wynikającego z bycia reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika oraz osłabić jej pozycję procesową w stosunku do przeciwnika, w imieniu którego występuje adwokat lub radca prawny – nie musi *per se* oznaczać, że postępowanie w jej sprawie nie będzie spełniało standardu sprawiedliwości i rzetelności. Sąd powinien czuwać na tym, aby strona miała możliwość podjęcia obrony swych praw. W przeciwnym bowiem razie postępowanie będzie obciążone wadą nieważności (zob. art. 379 pkt 5 k.p.c.). W tym celu sąd może w szczególności, jeśli istnieje uzasadniona potrzeba, udzielić stronie występującej w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego, niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych (zob. art. 5 k.p.c.). W ocenie Trybunału, nie budziło wątpliwości, że stwierdzenie przez sąd braku potrzeby udziału adwokata lub radcy prawnego w sprawie (w sensie art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c.) nie może być traktowane – wbrew twierdzeniom skarżącego – równoznacznie z brakiem uzasadnionej potrzeby udzielania przez sąd niezbędnego pouczenia na podstawie art. 5 k.p.c.

5.3. Trybunał, uwzględnwszy powyższe ustalenia, orzekł, że art. 117 § 5 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim uzależnia uwzględnienie wniosku strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego od oceny sądu, czy udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie jest potrzebny, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. SK 97/19.